GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 15 STYCZNIA 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 6 ◆ CENA 5,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Wczoraj w 12 więzieniach na terenie RC głodówkę kontynuowało już tylko ponad 1800 z 16 tys. uczestniczących w protestach więźniów. Nadal napięta sytuacja utrzymuje się w więzieniu herzmanickim w Ostrawie.

■ Wojska rosyjskie wzmocniły kontrole granicy czeczeńsko-inguskiej. Z ogarniętej wojną Czeczenii pograniczni nie wypuszczają mężczyzn w wieku od 10 do 60 lat.

■ Na powikłania pogrypowe zmarło już w RC 16 osób; 14 w środkowej, a 2 w północnej części kraju. Według E. Procházkowej z Okręgowej Stacji Higieny w Ostrawie nie udało się dotąd wyizolować wirusa grypy.

▲ *Podczas spotkania w konsulacie: od lewej Wawrzyniec Fójcik, Zygmunt Stopa, Stanisław Gawlik.* *Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRUSNIK*

RADA POLAKÓW, ZG PZKO I „COEXISTENTIA-WSPÓLNOTA" O POTRZEBIE WSPÓŁPRACY

Polaków rozmowy »na szczycie«

OSTRAWA (mro) - Spotkaniem na szczycie można śmiało nazwać dyskusje czołowych przedstawicieli trzech organizacji - Rady Polaków, Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota", którzy skorzystali z zaproszenia Marka Masiulanisa, konsula generalnego RP w Ostrawie, i przybyli w miniony czwartek do siedziby polskiej placówki konsularnej.

Po życzeniach noworocznych złożonych obecnym przez M. Masiulanisa głos zabrał Wawrzyniec Fójcik, prezes Rady Polaków, który m.in. powiedział, że choć w przeszłości były nieporozumienia między Polakami na Zaolziu, czy to między Radą Polaków, PZKO czy Ruchem Politycznym „Coexistentia-Wspólnota", to ostatnio „błyska się na lepsze czasy". Wyczuwa się zbliżanie poglądów politycznych i form działalności. Te ostanie wymusza społeczeństwo polskie na Zaolziu zmęczone walką o przetrwanie.

Potwierdzeniem powyższego były słowa Zygmunta Stopy, prezesa ZG PZKO, który stwierdził, że cele i potrzeby społeczeństwa polskiego na Zaolziu są wspólne, jak i zadania, które wspólnie należy rozwiązać.

Do tych głosów dołączył Stanisław Gawlik ze „Wspólnoty", podkreślając, iż najwyższa pora poszukiwać tego, co nas łączy, a nie dzieli.

Po deklaracjach ożyła kuluarowa dyskusja. Sprzyjała jej rodzinna atmosfera stworzona przez gospodarza. Dyskutowano w najprzeróżniejszych konfiguracjach społeczno-organizacyjnych, a uśmiechy i potakiwania nie należały do rzadkości.

Zapytany o styczne punkty, na których mogłaby się oprzeć współpraca i porozumienie przedstawicieli ugrupowań polskich na Zaolziu, W. Fójcik odpowiedział: „Łączy nas wszystko, co jest w interesie polskiego społeczeństwa, utrzymania języka, kultury, tradycji naszych przodków - chodzi przede wszystkim o szkolnictwo, działalność kulturalną i społeczną. W najbliższym okresie będą to pierwsze wybory do władz regionalnych i troska, by zasiadał w nich ktoś z Polaków".

Z. Stopa dodał, że chodzi o to, by w przedstawicielstwach byli Polacy bez względu na ich zapatrywania polityczne zdolni bronić naszych interesów.

„W 2000 roku stoją przed nami priorytety - ustawa o mniejszościach narodowych, kwestia realizacji ustawy o rzeczniku praw obywatelskich. Są też sprawy doraźne, jak wspominane tu wybory do regionów, Festiwal PZKO będący naszą wspólną imprezą. Ponadto odnoszę wrażenie, iż zbyt mało uwagi poświęcamy pielęgnacji pomników pamięci narodowej - na nich winna opierać się zaolziańska historia" - dorzucił Stanisław Gawlik.

Wymianę poglądów podsumował Wawrzyniec Fójcik, mówiąc, iż nie uda się nic osiągnąć, jeśli Polacy będą działać na przekór sobie. Współpracę ułatwiłaby wspólna reprezentacja. „Współpraca musi być oparta na uprzednim ustaleniu celów, bo drogi do nich mogą prowadzić różne" - zakończył Zygmunt Stopa.

S. JAKUS: „MUSIMY ZWRÓCIĆ SIĘ O POMOC DO INNYCH INSTYTUCJI"

Ministerstwo nie pomoże

JABŁONKÓW (kor) - Od kilku już tygodni przygotowują poszczególne wydziały jabłonkowskiego ratusza projekt budżetu miasta na rok bieżący. Jak poinformował nas wiceburmistrz Stanisław Jakus, Rada Miejska zajmie się po raz pierwszy projektem w przyszłym tygodniu, przedstawicielstwo uchwali go jednak prawdopodobnie dopiero w marcu - do tego czasu miasto gospodarować będzie wg prowizorium budżetowego.

„Przygotowanie budżetu nie będzie jednak łatwe" - mówi S. Jakus. „Wydatków będzie bowiem w tym roku sporo. Do tych największych należeć będzie pokrycie kosztów rekonstrukcji sieci kanalizacyjnej przy budynkach czeskiej i polskiej szkoły - tych koło dworca autobusowego. Rekonstrukcja ta przebiegła co prawda już latem ub. roku, ostrawska spółka »Vodostav« zgodziła się jednak na to, iż 3,2 mln koron, bo tyle kosztowała ta inwestycja, zapłacimy dopiero w nowym roku...".

Władze miasta liczyły pierwotnie na pomoc państwa, z którego dotacji można by było pokryć przynajmniej część rekonstrukcji kanalizacji. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego RC postanowiło jednak na razie dotacji nie przyznawać. „Pracownicy ministerstwa powiedzieli nam ostatnio, że powodem ich decyzji jest fakt, że sieć nie ma własnej oczyszczalni i ścieki są czyszczone dopiero w oczyszczalni w Nawsiu. Ta zaś - ich zdaniem - nie funcjonuje do końca tak, jak by miała" - wyjaśnia wiceburmistrz. „Nie pomogły ani nasze argumenty, ani Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji, że oczyszczalnia działa sprawnie, a w dodatku w najbliższym czasie dojdzie do jej rekostrukcji. A przy tym dzięki remontowi kanalizacji szkoły i podłączeniu jej do kanalizacji miejskiej już teraz doszło do znacznej poprawy jakości wody w Olzie. Musimy zatem zwrócić się o pomoc do innych instytucji".

Jabłonkowscy radni chcieliby też w tym roku przystąpić do kolejnego etapu gazyfikacji. W tym celu prowadzone są rozmowy o odsprzedaży dotychczasowej sieci gazowniczej, a dzięki uzyskanym w ten sposób środkom mógłby jeszcze w tym roku gazociąg dotrzeć do Radwanowa, „Pilany" i Czernego. Powinny się też znaleźć w tegorocznym budżecie miasta środki na budowę w Radwanowie nowego wodociągu.

PIEC CERAMICZNY OFERTĄ DLA DĘBOWIECKICH SZKÓŁ

Współpraca bez papierów

OLBRACHCICE (sch) - Przygotowania do wspólnego projektu w dziedzinie kultury i sportu w ramach programu PHARE CBC rozpoczęła w ub. miesiącu ze swoim partnerem z prawego brzegu Olzy, Dębowcem, gmina Olbrachcice. W roku bieżącym z unijnego funduszu PHARE na programy współpracy transgranicznej ma RC uzyskać 26 mln eur.

„Współpracę z Dębowcem zawiązaliśmy podczas dorocznych spotkań wójtów, starostów i burmistrzów miast i wsi Euroregionu »Śląsk Cieszyński«. Z wójtem Adamem Brudnym nie podpisywaliśmy wprawdzie żadnej oficjalnej umowy, ale nie o formalności chodzi, a o konkretne wspólne przedsięwzięcia" - powiedział „GL" starosta Juraj Legindi. Jak dotąd współpraca olbrachcicko-dębowiecka owocuje w postaci turniejów uczniów w piłce nożnej organizowanych na przemian to u jednego, to u drugiego gospodarza.

„Na razie z wójtem Brudnym wytyczyliśmy najważniejsze punkty, na których miałaby opierać się nasza współpraca. Nasz polski partner obiecał m.in. zorganizować zgrupowanie chłopców-piłkarzy oraz ewentualnie również zgrupowanie dziewcząt-siatkarek. Chcemy też organizować wspólne transgraniczne spartakiady gmin" - stwierdził J. Legindi.

„Uważam, że ciekawa dla naszych przyjaciół z Polski byłaby też wystawa robótek ręcznych, która jest już tradycyjnie domeną pań z Miejscowego Koła PZKO, oraz wystawa prac ceramicznych. Dębowieckie szkoły mogą skorzystać z doświadczeń naszego warsztatu ceramicznego. Piec ceramiczny zainstalowaliśmy przed rokiem w polskiej szkole, a korzystają z niego zarówno uczniowie obydwu szkół, jak i dzieci z przedszkoli" - dodał starosta.

▲ *Dziś kolejna premiera Sceny Polskiej TC. Farsę „Okno na parlament" popularnego angielskiego komediopisarza Ray'a Cooney'a wyreżyserował Rudolf Moliński. Początek przedstawienia o godz. 17.30 w Teatrze Cieszyńskim. Na zdjęciu: Patrycja Czerwiec i Michał Siegoczyński.* *Fot. WIESŁAW PRZECZEK*

– *Spróbuję zrobić karierę w biznesie.* Rys. BRONISŁAW LIBERDA

CZY BĘDZIE SKUTECZNIEJSZA OD TEJ Z 1505 ROKU?

Długo oczekiwana umowa

WROCŁAW - Umowę o współpracy w dziedzinie nauki i techniki podpisali w ub. czwartek we Wrocławiu Eduard Zeman, minister szkolnictwa, młodzieży i kultury fizycznej Republiki Czeskiej i Andrzej Wiszniewski, minister nauki Rzeczypospolitej Polskiej.

Umowa ma zapewnić finansowanie z budżetu obu państw wspólnych projektów naukowo-technicznych oraz wymianę naukowców, specjalistów i ekspertów. Ma się także przyczynić do organizowania wspólnych konferencji naukowych, sympozjów i wystaw.

W trakcie uroczystości, która odbywała się w Sali Wielkiej wrocławskiego Ratusza, Wiszniewski dokonał symbolicznego przekazania E. Zemanowi kopii aktu erekcyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego z 1505 r. W roku tym królowie Polski i Czech podjęli inicjatywę utworzenia uniwersytetu we

Ciąg dalszy na str. 2

„ELEKTROWNIA DAŁABY PRACĘ ZALEDWIE 40 BEZROBOTNYM" - MÓWI VÁCLAV GAVLOVSKÝ

Weto dla elektrowni

Václav Gavlovský, inicjator stowarzyszenia mieszkańców Karwiny-Raju FRYGATO-EKO uważa, że człowiek zadowolony jest człowiekiem martwym. Stąd też nie zamierza siedzieć bezczynnie i - jak twierdzi - czekać z założonymi rękami, co pozostanie i tak już z mocno okrojonej Karwiny, ale węsząc zagrożenie, rusza do walki na... słowa, petycje, argumenty.

■ Sprawą obecnie najbardziej aktualną, w którą zaangażowało się FRYGATO-EKO, jest niedopuszczenie do budowy elektrowni cieplnej w Stonawie. Sądząc po nieprzychylnej opinii Ministerstwa Środowiska Naturalnego RC, okazuje się, że wcale z niezłym skutkiem...

„Tak, ale to jeszcze nie koniec batalii. Obawiamy się, że zarówno inwestor »Energetyka Śląska«, jak i władze Stonawy nie tak łatwo z budowy zrezygnują. Jak się zdążyłem przekonać, do inwestora argumenty ekologiczne takie, jak zanieczyszczenie środowiska naturalnego, wśród mieszkańców powiatu karwińskiego wysoki wskaźnik występowania chorób sercowych i nowotworowych - niestety wcale nie trafiają. Mało tego. Zanim opinia naszego stowarzyszenia odnośnie budowy stonawskiej elektrowni powędrowała do ministerstwa, przedstawiciele „Energetyki Śląskiej" starali się mnie skłonić do wycofania jej. Oczywiście nie zgodziłem się.

Drugi powód do obaw, że w Stonawie elektrownia pomimo wszystko stanie, to idealne warunki pod budowę - od kilkunastu lat nie w pełni wykorzystana ogromna przestrzeń, na której ongiś miała stanąć koksownia. Nie jestem jednak przekonany, że nowa elektrownia jest potrzebna naszemu regionowi i w ogóle Republice Czeskiej. Już teraz w naszym kraju energii jest pod dostatkiem, a kiedy ruszy elektrownia jądrowa w Temelinie, będzie jej jeszcze więcej".

■ Protagoniści nowej elektrowni w Stonawie obiecują ponad tysiąc nowych miejsc pracy. W regionie nękanym bezrobociem to nie byle jaki argument.

„Szkoda jednak, że niezupełnie prawdziwy. Jeżeli bowiem ma nowa elektrownia zastąpić istniejące źródło energii na Kopalni ČSM, to tak samo nowe miejsca pracy zastąpią stare. Nie będzie więc elektrownia szansą dla przeszło tysiąca bezrobotnych, ale, jak się dowiedziałem, dla zaledwie czterdziestki.

Ciąg dalszy na str. 2

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane przechodzące do dużego, lokalne opady śniegu. Temperatura nocą od -3 do -7 st,. w dzień od -3 do 1 st.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Bez większych zmian. Temperatura nocą od -2 do -6 st., w dzień od 0 do 4 st. C.

ISSN 1212-4222

00006

9 771212 422065

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Oceany zimniejsze

Temperatura oceanów obniżyła się w ciągu 50 mln lat o 12 st. Celsjusza. Powyższy wniosek postawił m. in. Gary Dwyer z Uniwersytetu Karoliny Północnej w Durham, na podstawie analizy izotopów tlenu zachowanych w skamielinach na dnie oceanów. Do podobnych konkluzji doszli oceanolodzy z brytyjskiego Uniwersytetu Cambridge, badający zawartość magnezu i wapnia w niektórych mikroorganizmach morskich.

Powyższe badania mają na celu poznanie mechanizmów zmian klimatycznych i ich wpływu na środowisko naturalne w różnych epokach. Mogą również ułatwić prognozowanie zmian klimatu. Dwyer uważa, że w ciągu 50 mln lat na Ziemi były cztery fazy oziębiania się wód oceanicznych i trzy długie okresy powiększania się obszarów pokrywy lodowej, która obecnie istnieje tylko w rejonach polarnych.

Zmodyfikowany ryż

Genetycznie zmodyfikowany ryż wytwarza więcej beta-karotenu, związku chemicznego, który jest prowitaminą A. Przekształca się ona w witaminę A, łatwo zaspokajając zapotrzebowanie na nią organizmu.

Eksperyment taki przeprowadził zespół prof. Zudong Ye w szwajcarskim Instytucie Technologicznym w Zurychu. Zdaniem autorów eksperymentu, nasiona takiej odmiany ryżu można by bezpłatnie rozprowadzać wśród plantatorów tej rośliny w krajach, w których niedobór witaminy A występuje powszechnie, powodując różne choroby, m.in. ślepotę. Eksperci szacują, że w skali świata problem ten dotyczy 124 mln dzieci.

Ułatwi naukę

Prawidłowe posługiwanie się komputerem sprzyja rozwojowi umysłowemu dzieci, uczniowie używający komputera uczą się czytać i pisać pięć razy szybciej niż pozostali - wykazały badania w Uniwersytecie Newcastle.

Według komunikatu ogłoszonego przez brytyjską uczelnię, uczniowie używający komputera matematykę opanowują trzy razy szybciej niż stroniący od komputera. Powyższe badania przeprowadzono w 20 klasach różnych szkół. Ich wyniki, jak stwierdzają autorzy analizy, powinny rozproszyć obawy wielu rodziców, iż komputer może utrudniać dziecku naukę.

Odkręcanie tablic

Albańska policja długo nie mogła sobie poradzić z kierowcami, którzy uporczywie odmawiali płacenia mandatów. Jedynym skutecznym rozwiązaniem okazało się odkręcanie tablic rejestracyjnych źle zaparkowanych samochodów.

Żeby odzyskać tablice, kierowca musi udać się na policję i tam uiścić należność za niezgodne z przepisami parkowanie - donosi agencja Reuters. Albańska policja nie dysponuje specjalnymi blokadami unieruchomiającymi koła samochodu.

Rocznica prohibicji

Wczoraj upłynęła 80. rocznica wprowadzenia w USA prohibicji. Zakaz obowiązywał 13 lat i przyczynił się do rozkwitu w USA przestępczości.

Do wprowadzenia prohibicji w USA doprowadził działający od końca XIX w. ruch na rzecz zakazu alkoholu, zrzeszający głównie protestantów. Jego motorem były kobiety mające dość upijania się mężów i purytańskie kościoły amerykańskiego Południa.

Prohibicja nie przyniosła oczekiwanych wyników i w 1931 r. komisja rządowa powołana do zbadania skutków prohibicji i działalności mafii ogłosiła, że 18. poprawka do konstytucji jest niemożliwa do wyegzekwowania. W 1933 roku Kongres uchwalił 21. poprawkę, odwołującą ustawę prohibicyjną.

Dziś Amerykanie piją dość umiarkowanie, a w każdym razie w sposób, który sprawia, że pijaństwo nie należy do największych problemów społecznych w USA. Obowiązuje styl picia „lekkiego", tj. najwyżej kilka drinków jednorazowo.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

DOROTA TERAKOWSKA WŚRÓD MŁODYCH „SCENARZYSTÓW"

Przed premierą »Aniołów«

CZ. CIESZYN (kor) - Przez blisko dwie godziny rozmawiała w ub. środę w Teatrze Cieszyńskim z młodzieżą z zaolziańskich polskich szkół Dorota Terakowska, mieszkająca w Krakowie znana polska pisarka i dziennikarka („Przekrój"), autorka powieści pt. „Tam, gdzie spadają Anioły", której adaptację wkrótce wystawi Scena Polska TC.

„Pierwotnie myśleliśmy o sztuce Andrzeja Maleszki »Wielkoludy«, reżyser Paweł Kamza postanowił zrealizować jednak »Anioły« Terakowskiej" - mówi Joanna Wania z kierownictwa SP TC. „A że otrzymaliśmy 40 egzemplarzy tej książki od Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie, postanowiliśmy poeksperymentować i scenariusz do sztuki tworzą na warsztatach teatralnych odbywających się w Karwinie, Trzyńcu i Cz. Cieszynie uczniowie starszych klas podstawówek oraz gimnazjum i Akademii Handlowej. Z ich pomysłów na co dzień korzysta później reżyser".

Młodzi „scenarzyści" doskonale znają książkę (jej fabuła rozwija się na dwóch poziomach - „ziemskim", gdzie odgrywa się historia małej Ewy, która utraciła swego Anioła Stróża, oraz „kosmicznym", gdzie Anioł Stróż -AVE - walczy ze swoim ciemnym bratem bliźniakiem -VEA - i pozbawiony mocy spada na ziemię...). Chociaż więc dyskusja z początku nie za bardzo się kleiła, bo to i trema, i onieśmielenie, w końcu rozkręciła się na dobre. Jest bowiem D. Terakowska człowiekiem bardzo bezpośrednim i odpowiadała na najbardziej nawet czasami zaskakujące pytania...

▲ *Dorota Terakowska.*
Fot. FRANCISZEK BAŁON

„Do głowy by mi nie przyszło, że można tę książkę wystawić na scenie" - mówiła pisarka. *„Jak bowiem można pokazać na scenie Anioły, które są niematerialne? Mam jednak nadzieję, że ten eksperyment się uda"*. Rozmawiała D. Terakowska ze swoimi czytelnikami głównie o walce dobra ze złem, gdzie jest zwolenniczką manicheizmu, uważa bowiem, że świat przedstawiony w książce czy na scenie nie powinien być wyłącznie czarno-biały. Zaciekawiła też wszystkich teza, iż *„trzeba być zawsze niezadowolonym z siebie, gdyż stan zadowolenia niszczy procesy twórcze. Zawsze trzeba usiłować doprowadzić wszystko do doskonałości, nawet swoje... wady"* - powiedziała pisarka. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano też zwierzeń nt. lektur, metod twórczych, filozofii życiowej, rodziny i życia osobistego autorki, która odpowiadała nawet na pytania dotyczące... muzyki rockowej czy tego, kto... jest ładniejszy - Bohun czy Skrzetuski. Efekt? Młodzież odchodziła ze spotkania wprost zachwycona i żądna lektury kolejnych dzieł Terakowskiej...

Dodajmy, że w spotkaniu wzięli udział także aktorzy grający w przedstawieniu oraz kierownictwo Sceny Polskiej z kierownikiem artystycznym Jerzym Batyckim na czele, a także autorka scenografii do spektaklu, Lidia Sztwiertnia.

Weto dla elektrowni

Dokończenie ze str. 1

Ponadto uważam za skrajnie nieekonomiczne budowanie nowego 110 MW bloku energetycznego, kiedy np. w Dziećmorowicach bloki o łącznej mocy 300 MW stoją niewykorzystane. Nie chodzi tutaj z mojej strony o żadne lobby związane z tym, że jestem pracownikiem dziećmorowickiej elektrowni. Jeżeli jednak mamy w naszym regionie produkować energię cieplną, po co inwestować do budowy nowego bloku, gdy bloki o takich samych parametrach ekologicznych stoją nie opodal. Kolejna sprawa - kominy. W Stonawie planowany jest komin osiemdziesięciometrowy, elektrownia dziećmorowicka posiada komin aż dwustusiedemdziesięciometrowy. A wiadomo, im wyższy komin, tym większy rozrzut i w efekcie mniejsze stężenie wyziewów".

■ **FRYGATO-EKO zostało przed kilku laty założone po to, by bronić interesów mieszkańców domków rodzinnych w Karwinie-Raju. Jakim konkretnie zagrożeniem byłaby dla rajan elektrownia stonawska?**

„Karwina-Raj zalicza się do miast o najwyższym skażeniu środowiska naturalnego. Biorąc zaś pod uwagę, że przeważają tutaj wiatry południowe i południowo-zachodnie (48 proc.), właśnie Raj będzie tą dzielnicą, której wyziewy ze stonawskiej elektrowni mocno dają się we znaki".

BEATA SCHÖNWALD

PO NARKOTYKI SIĘGAJĄ NAWET TRZYNASTOLATKI

Groźne eksperymenty

FRYDEK-MISTEK (wak) - Jak wynika z ankiety przeprowadzonej w ubiegłym roku przez Powiatową Stację Higieny (PSH) we Frydku-Mistku, spośród 301 uczniów szkół średnich i zawodowych co drugi przyznaje, że bierze narkotyki lub ma doświadczenia z ich zażywaniem.

„Po narkotyki sięgają już nawet trzynastolatki. Zazwyczaj zaczynają od brania leków uspokajających i przeciwbólowych oraz od wąchania kleju lub rozpuszczalnika. Później już narkoman nie ma problemów z dotarciem do droższych i trudniej dostępnych narkotyków" - twierdzi MUDr Eva Gerykowa, kierowniczka wydziału promocji zdrowia PSH.

Według respondentów, kupienie marihuany, haszyszu i perwityny nie nastręcza specjalnych kłopotów. Młodzież doskonale wie, u którego dealera lub ucznia co i za ile można kupić. W powiecie frydecko-misteckim młodzież eksperymentuje najczęściej z marihuaną, LSD i lekami psychotropowymi.

Z badań wynika, że po raz pierwszy sięga się u nas po narkotyk pomiędzy 13-18 rokiem życia. Na pytanie, dlaczego biorą narkotyki, młodociani odpowiadali, że jest to nadmiar stresów, problemy szkolne i osobiste, brak więzi rodzinnych. W większości przypadków jest to jednak moda, chęć przynależności do danej grupy. Przyczyną bywa też nuda. Młodzi ludzie nie mający zajęcia szukają rozrywki. A narkotyk dostarcza nowych wrażeń.

Ankietowani przyznają, iż pierwszy kontakt z narkotykiem mieli na dyskotece, koncercie rockowym, wieczorku domowym i... podczas wakacji. Euforia letnia, życie na luzie sprzyja myśleniu, że można się jeszcze bardziej wyluzować. „Młodzi nie zdają sobie jednak sprawy z tego, że każde „wzięcie" może uruchomić mechanizm nałogu" - twierdzi E. Gerykowa.

W rodzinnym gronie

CZESKI CIESZYN (wak) - Dziś najstarsza mieszkanka Czeskiego Cieszyna, pani Alojzja Franek, która urodziła się 13 stycznia 1900 roku na Pastwiskach po drugiej stronie Olzy, świętuje swój jubileusz w kręgu najbliższej rodziny.

W przyjęciu uczestniczą dzieci jubilatki z rodzinami - córka Waleria, synowie Józef, Wilhelm, Stanisław oraz Euard, z którym jubilatka mieszka już od 27 lat. Pan Eduard opiekuje się mamą przez całą dobę, prowadzi z sypialni do pokoju, poda, co trzeba. „Urodziny mamy to zawsze okazja to rodzinnych spotkań. Te jednak są szczególne, bo iluż ludzi doczeka stu lat..." - mówi syn Wilhelm.

Pani Alojzji przyszedł także pogratulować brat Paweł z żoną, który pod koniec tego miesiąca obchodzić będzie 89. urodziny.

OBECNIE KOPALNIE ZATRUDNIAJĄ 20 700 LUDZI

Miniony rok w spółce OKD

OSTRAWA (h) - „Dla Kopalń Ostrawsko-Karwińskich, S.A., (OKD a.s.) rok miniony był rokiem pomyślnym. Główny nacisk kładziono przy tym na obniżanie kosztów i stabilizację spółki" - poinformował „GL" rzecznik prasowy OKD, Radek Chalupa.

Wydobyto 11,216 mln ton węgla (dla porównania w roku poprzednim - 12,423 mln ton). Wynik gospodarczy po opodatkowaniu miałby osiągnąć ok. 32 mln koron (w 1998 r. - 17,4 mln).

Jak stwierdził R. Chalupa, w roku 2000 spółka ma zamiar sporo inwestować - m.in. modernizacja urządzeń i maszyn oraz inwestycje budowlane pochłoną 1,5 mld koron. Najwięcej środków trafi na Kop. „Darków" i Kop. „Łazy".

W ubiegłym roku spółka zatrudniała 22 856 pracowników, o 4300 mniej, niż w roku poprzednim. Obecnie w Kopalniach Ostrawsko-Karwińskich pracuje 20 700 osób.

Długo ...

Dokończenia ze str. 1

Wrocławiu. Do idei tej udało się przekonać kardynała Petera, legata papieskiego w Czechach.

We Wrocławiu miał powstać uniwersytet z czterema wydziałami: teologicznym, prawnym, medycyny oraz filozofii. Jednak nieprzychylne stanowisko Akademii Krakowskiej, która obawiała się utraty studentów ze Śląska, było jedyną przyczyną niepowodzenia wrocławskiej inicjatywy. Uniwersytet Wrocławski powstał dopiero 200 lat później, bo w 1702 r. w zupełnie innych warunkach z przekształcenia Kolegium Jezuickiego w Akademię.

Zeman zapewnił, że kopia znajdzie honorowe miejsce w jego gabinecie. Natomiast wiceprezydent Wrocławia Andrzej Jaroch wyraził nadzieję, że dzisiejsza umowa będzie skuteczniejsza od tej z 1505 r.

■ JUTRO NA ANTENIE

W tradycyjnym programie niedzielnym redakcji polskiej o godz.- 17.30 zostanie nadana rozmowa z panem Aleksandrem Pszczołą, który w Ostrawie prowadzi zajęcia z jogi i medytacji.

Tydzień z horoskopem ◆ 15. - 21. 1. 2000

Życzenia przyjmują:

15 stycznia (sobota)	- Dąbrówka, Dobrawa, Arnold, Domosław, Izydor, Makary, Paweł;
16 stycznia (niedziela)	- Honorata, Marceli, Walery, Włodzimierz;
17 stycznia (poniedziałek)	- Miłosława, Antoni, Jan, Rościsław;
18 stycznia (wtorek)	- Krystyna, Małgorzata, Jaropełk, Piotr;
19 stycznia (środa)	- Eufemia, Gilda, Bronisław, Erwin, Henryk, Mariusz;
20 stycznia (czwartek)	- Dobroniega, Dobrochna, Fabian, Lucjan, Sebastian;
21 stycznia (piątek)	- Agnieszka, Inez, Jarosława, Jarosław.

Horoskop dla urodzonych między 15. - 21. 1.

Osoby urodzone w tych dniach wyróżniają się godnością, rezerwą i kulturą. Lubią piękno w każdej postaci. Nie są łatwe we współżyciu - kapryśne, uparte, mają skłonności do egoizmu. Ogromnie ambitne, uzdolnione i nadzwyczaj pracowite. W miłości bywają raczej stroną niezadowoloną. Chcą dużo, a mniej dają same. Jeśli jednak trafią na swój typ, zakochują się namiętnie i wiernie.

22. 12. - 20. 1.

W tym tygodniu

Czujesz się zmęczony i znużony tym, co robisz. Na szczęście w tym tygodniu pojawi się szansa na zmianę dotychczasowego stanu rzeczy. Obyś tylko tego nie przegapił. Zwróć też baczną uwagę na to, co się dzieje w domu. Niby wszystko jest w porządku, ale to tylko pozory i lada moment może wybuchnąć burza.

21. 1. - 20. 2.

(PAI)

Firma z udziałem kapitału zagranicznego
poszukuje
◆ managera do spraw handlowych
Wymagania:
◆ znajomość j. polskiego
◆ znajomość j. czeskiego
◆ wykształcenie średnie lub wyższe
◆ prawo jazdy gr. B
◆ j. angielski / j. niemiecki mile widziany
◆ dyspozycyjność
Życiorys + zdjęcie prosimy nadsyłać pod adresem:
Advokátní kancelář TUMA & MIHALIK
Ostrava 2, 702 00 Ostrava-Přívoz
GL-2006

DATAMAR
marketingová firma Ostrava
zatrudni dwóch pracowników w dziale handlowym w Ostrawie.
Wymagania:
● Dobra znajomość języka polskiego
● Doświadczenie w prowadzeniu rozmów handlowych
● Dobra znajomość pracy z komputerem
Życiorysy z kontaktem proszę przesyłać pod adresem:
DATAMAR
Ketlíčkova 47
710 00 Ostrava
GL-2003

NA 22. BALU GOROLSKIM „DOM KASOWY" - JAK ZAWSZE - PĘKAŁ W SZWACH

To już musi być dar od Boga...

O tym, że Bal Gorolski, który już od 22 lat organizuje w Mostach k. Jabłonkowa Miejscowe Koło PZKO wspólnie z obchodzącym w roku bieżącym swoje 20-lecie Zespołem Regionalnym „Górole", należy na Zaolziu, a może i na całym terenie północnych Moraw i czeskiej części Śląska, do tych najatrakcyjniejszych, nie trzeba chyba nikogo z jego bywalców przekonywać. Dla człowieka, który przyjedzie tu po raz pierwszy, jest on jednak ogromnym zaskoczeniem...

Także ja - przed 18 laty, gdy po raz pierwszy zawitałem na bal w gościnne progi mosteckiego Domu PZKO zwanego popularnie „Domem Kasowym" - jeszcze jako gimnazjalista (tuż przed maturą) i członek ZPiT „Olza", byłem zaskoczony towarzyszącą imprezie wspaniałą atmosferą... A w Mostach można się bawić niczym się nie krępując, można do woli sobie pośpiewać z licznymi kapelami ludowymi, poszaleć przy „owięziokach", „kołomajkach" i gorolskich polkach... A to wszystko w stroju ludowym, bo na ten bal nie chodzi się w garniturze. Najwyżej w ciemnych spodniach i z czerwoną wstążką pod szyją... Nic więc dziwnego, że postanowiłem przyjeżdżać tu w pierwszą po Nowym Roku styczniową sobotę możliwie jak najczęściej...

Podobne „zobowiązanie" podjęli i inni miłośnicy folkloru. Zwłaszcza że wiedzą oni doskonale o tym, że jest Bal Gorolski nie tylko zabawą ludową. Od dłuższego już czasu towarzyszy mu też, a raczej poprzedza go, Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych i Zespołów Folklorystycznych, podczas którego można obejrzeć nie tylko to, co przygotowują dla swoich sympatyków najlepsze zespoły zaolziańskie, ale także popisy taneczne i instrumentalne gości z Polski, Moraw, Słowacji. - *„Na samym początku, kiedy jeszcze organizowało bal pierwsze kierownictwo naszego zespołu, z Andrzejem Niedobą i Mariuszem Wałachem na czele, organizowano w ramach Balu Gorolskiego seminaria folklorystyczne"* - mówi obecny kierownik „Góroli" Alojzy Martynek. *„Po pewnym czasie jednak doszliśmy do wniosku - a było to na przełomie lat 80. i 90. - że ta formuła jak gdyby się wyczerpała. Tak zrodził się pomysł przeglądu czy mini-festiwalu"*.

Nie inaczej było w tym roku...

* * *

Przed mostecki Dom PZKO zajechaliśmy w sobotnie popołudnie - wspólnie z fotografem Frankiem Bałonem - na długo przed rozpoczęciem festiwalu, nie mówiąc już o balu. Bal bowiem rozpoczyna się (tradycyjnie już „chodzonym") ok. godz. 20.00, festiwal zaś o 17.00. W „Kasowym" już tłumy. Po wszystkich lokalach Domu PZKO kręcili się ludzie w strojach - góralskich, dolańskich, słowackich, podhalańskich... Co najbardziej cieszy, że można tu zawsze spotkać sporo dziećmi. Oczywiście - w strojach. Trzeba uczyć miłości do folkloru i tradycji od najmłodszych lat...

Tuż przy kasie wita nas Lojzy Martynek, któremu towarzyszy na balu, jak zawsze, cała familia. *„Fajnie, że jesteście. Zresztą przyjechały już inne media - jest radio ostrawskie, prasa regionalna, a nawet dziennikarz z praskiego »Reflexu«. Powiedział mi, że nie mogło go tu*

◆ *22. Bal Gorolski - tańczą zespół „Giewont" z Zakopanego (u góry) oraz ZPiT „Olza".*
Fot. FRANCISZEK BAŁON

zabraknąć, bo drugiej takiej imprezy nie ma podobno w tym czasie w całej Republice Czeskiej. Cieszy nas to bardzo, widzimy bowiem, że nasze wysiłki nie idą na marne..." - mówi Lojzy krótko, po czym rusza w głąb „Kasowego". Wiadomo - dla głównego organizatora i konferansjera imprezy Bal Gorolski to przede wszystkim praca i obowiązki...

Z dużej sali słychać już głosy skrzypiec. Sala jest już zapełniona po brzegi. Ludzie siedzą po jej bokach, na drewnianych ławach kryjących się pod daszkami ze świątecznym jeszcze wystrojem - wszystkie ozdobione są „czetyną", a więc świerkowymi gałązkami. *„Oczywiście, że muszę być nie tylko na balu, ale także na festiwalu. Bez porządnego koncertu Bal Gorolski się przecież nie liczy"* - stwierdza z przekonaniem kolega Kazek Grochol, który zaprosił po raz pierwszy na mostecką imprezę swoich przyjaciół z ostrawskich teatrów. Wśród nich reżysera Juraja Deáka, który przymierza się podobno do realizacji „Na szkle malowane"- *„Bal Gorolski oraz występy wszystkich kapel i zespołów mogą być dla niego, moim zdaniem, świetną inspiracją"* - dodaje Kazek już półgłosem, na scenie bowiem pojawia się A. Martynek i pierwsza kapela.

Wita Lojzy przede wszystkim licznych gości „oficjalnych", których jest, jak zawsze, sporo. Wszyscy z niecierpliwością czekają na pierwsze tony i tańce...

Na pierwszy ogień poszli gospodarze. Kapela „Góroli" gra „Pocieszyni moje...", wkrótce zaś - z piosenką „Jak żech jo szeł przez tyn lasek borowy" - pojawiają się na parkiecie tancerze. Parkiet zamienia się w prawdziwą zabawę w karczmie sprzed wieku - tak bawili się nasi dziadowie. Jeszcze raz w koło - „tronik", „kohótek"... I koniec, program musi być niezbyt długi - zespołów i kapel zjawiło się przecież w Mostach aż 12 (na festiwalu, bo na bal zjechali także członkowie innych, nie tylko zaolziańskich, ansambli)... Jako druga występuje młoda ostrawska kapela cymbałowa „Šajtar" pod kierownictwem Martina Gellnara (syna zmarłego przed kilku laty znanego folklorysty). Grają dopiero półtora roku, ale są naprawdę wspaniali. Najpierw zabrzmiały dwa utwory instrumentalne, w których młodzi muzycy do końca mogli się wyszaleć, później zaś już akompaniuje „Šajtar" kolejnemu zaolziańskiemu zespołowi - „Olzie". „Olzianie" jak zawsze perfekcyjni, tym razem przygotowali dla swoich fanów czeskie polki...

Kolejnych wykonawców, kapelę Pawła Capka ze Skalitego, a więc prawie zza miedzy, nie trzeba było nikomu przedstawiać. Wiekowy już P. Capek wystąpił wszak ze swoim „ozembuchem" na mosteckim balu już po raz 18., a sama impreza tak mu się spodobała, że organizuje bale góralskie również w swojej wsi. Towarzyszące mu solistki śpiewają wspaniale, muzycy zaś nie tylko grają na akordeonach zwanych „heligónkami", ale też bawią publiczność „soczystymi" dowcipami...

No i wreszcie pierwsza niespodzianka. Lojzy zapowiada bowiem kapelę „Kamraci", a z nią... reaktywowane po 10-letniej przerwie „Błędowice" (co prawda zapowiadaliśmy wcześniej w „GL" - za informacją A. Martynka - że chodzi o zespół „Dolanie", kapelmistrz „Kamratów" Tadek Farny mówi jednak o powrocie do starej nazwy). Nikt nie musi zachęcać do oklasków publiczności. „Błędowiczanie" ze swoim „grabowym" i „rozpuszczanym lendrem" udowodnili, że nie zapomnieli przez te 10 lat o tańcu.

Wreszcie przychodzi kolej na gości. Burzliwymi oklaskami nagradza publiczność zespół „Valašský vojvoda" z Kozlowic, zwłaszcza za wspaniałe popisy zbójnickie z ciupagami (niedawno zespół przygrywał w Watykanie podczas uroczystości przy „papieskim" świerku na Placu św. Piotra), podhalański „Giewont" (zespół... przykościelny, który rozgrzał mosteckich balowiczów do białości), podoba się występująca tu nie po raz pierwszy ostrawska „Šmykňa", zajmująca się wyłącznie folklorem słowackim (tym razem tańce myjawskie)... Bardzo przyjemnie zaskoczyli też „Wałasi" z Istebnej, gdzie grają również mosteczanie Andrzej i Bolesław Niedobowie; a zaskoczyli przede wszystkim grą na gajdach, które dawno już nie gościły na zaolziańskiej scenie...

Najbardziej chyba jednak podobał się tym razem w Mostach słowacki zespół „Detva", który zaprosili „Górole" na bal jeszcze podczas ubiegłorocznego „Gorolskigo Święta". Ale temperament, jakże wspaniała muzyka i śpiew, a przede wszystkim radość z tańca, z zabawy... Publiczność nie chce puścić tancerzy z parkietu. Jeszcze tylko krótki występ austriackiego przyjaciela Rudiego Lughofera z Kremsmünster, z którym „Górole" nawiązali kontakt na balu w Koniakowie i... już po festiwalu. Czas na „chodzonego" i zabawę balową, która potrwa do białego rana... Spotkamy się ponownie za rok...

* * *

Zjadamy jeszcze z Frankiem wspaniały placek z wieprzowiną i kapustą, później już wsiadamy do samochodu. Jesteśmy pełni wrażeń, rozmawiamy więc wyłącznie o balu i folklorze, śmiejemy się z dowcipu Pawła Capka o tym, jak to *„mały synek sie porzazoł i przeklino jako stary chłop. Jak go starka usłyszała, tak się go pyto: »Nale syneczku, gdóż cie też tak nauczył strasznie klónć...« A miglanc na to: »Starko, tego sie nie do nauczyć, to już musi być dar od Boga«..."*.

„A wiesz, że ten dowcip zawiera w sobie dużo prawdy?" - zastanawia się w pewnym momencie Franek. *„Przecież tak samo chyba nie można się nauczyć organizowania Balu Gorolskiego. Z tym już trzeba się po prostu urodzić"*....

JACEK SIKORA

FESTIWAL PZKO Z „BUDKĄ SUFLERA" i ZESPOŁEM WOJSKA POLSKIEGO

Ostatni w tym tysiącleciu

W PZKO-wskim środowisku trwają intensywne przygotowania do kolejnego Festiwalu. Po dłuższej przerwie ta największa impreza, jaką organizują od lat zaolziańscy Polacy, odbędzie się w Trzyńcu, w areale sportowym i stadionie zimowym przy ul. Leśnej.

„W sobotę 27 maja planujemy festiwalowy Dzień Młodzieży" - powiedział redakcji „GL" dyrektor Biura ZG PZKO, Bogdan Suchanek. „Przed południem odbędą się zabawy i konkursy sportowe, zaś ukoronuje sobotni program koncert polskiego zespołu »Budka Suflera« i dyskoteka. Przypuszczamy zresztą, że ta znakomita kapela zwabi do Trzyńca nie tylko młodzież, ale także pokolenie średniaków - wszak »Budka« gra już bodaj 30 lat i przez cały czas ma masy gorących fanów".

W niedzielę 28 maja odbędzie się, jak każe tradycja, uroczysty korowód festiwalowy. W programie imprezy jest koncert połączonych chórów oraz występ zespołów folklorystycznych - tanecznych i muzycznych. Gwoździem festiwalowego programu będzie koncert Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego.

„Towarzyszyć będzie festiwalowi m.in. prezentacja dorobku zaolziańskich plastyków, wystawa robótek członkiń PZKO-wskich Klubów Kobiet, którą przygotowuje Sekcja Zespołów Kobiet ZG PZKO, a także bardzo interesująca wystawa »Polacy na Zaolziu«. Wzbogaci program festiwalowy wieczór poezji i prozy polskich autorów w RC oraz wystawa twórczości ludowej" - dodał B. Suchanek.

Ostatni w bieżącym tysiącleciu Festiwal PZKO miałby, zgodnie z koncepcją organizatorów, przedstawić w miarę pełny obraz 53-letnich dokonań PZKO, a także stworzyć okazję do prezentacji dorobku innych polskich organizacji działających w RC. „Chcemy, aby festiwal był atrakcyjny dla jak największej liczby członków PZKO, wierzymy też, że przyciągnie Polaków nie zrzeszonych w naszej organizacji, współobywateli innych narodowości, mieszkańców Trzyńca i szeroiej okolicy, przyjaciół z Polski" - powiedział prezes Zarządu Głównego PZKO, Zygmunt Stopa. „Bardzo istotnym momentem będzie też oczywiście prezentacja miasta - gospodarza, Trzyńca, i całego regionu. Ojcowie miasta i przedstawiciele miejscowego biznesu bardzo przychylnie zresztą ustosunkowali się do »festiwalowej« sprawy. Bardzo nas to cieszy, ale i zobowiązuje".

Nad przygotowaniami festiwalowymi czuwa komitet organizacyjny na czele z Romanem Suchankiem, przewodniczącym Komitetu Obwodowego PZKO w Trzyńcu. Zawiązał się też komitet honorowy Festiwalu PZKO, któremu przewodniczy burmistrz Trzyńca, Igor Petrov.

„Czynimy obecnie starania o pozyskanie dotacji, koszt zorganizowania tak gigantycznej imprezy jest oczywiście duży" - powiedział „GL" Roman Suchanek. „Wstępnie, nieficjalnie, mamy obiecaną dotację z ministerstwa kultury RC, z powiatów - frydecko-misteckiego i karwińskiego i miasta-gospodarza Festiwalu. Szukamy sponsorów zarówno po stronie czeskiej, jak i polskiej, Zarząd Główny PZKO zwraca się też o pomoc finansową do ministerstwa kultury RP i Stowarzyszenia »Wspólnota Polska« - ta ostatnia sprawa jest na razie otwarta".

Jak wynika ze szczegółowo opracowanego projektu, którym Zarząd Główny poparł żądanie o dotację z ministerstwa kultury RC, koszt zorganizowania Festiwalu miałby się zamknąć sumą 2,105 mln koron. Zakłada się, że same tylko gościnne występy zespołów pochłoną ok. 320 tys. koron. Z drugiej strony to właśnie one będą magnesem, który przyciągnie do Trzyńca ludzi z szerokiej okolicy (organizatorzy planują, że ze sprzedaży biletów uzyskają ok. 400 tys. koron). Według »festiwalowego« projektu, ministerstwo kultury RC miałoby wesprzeć całe przedsięwzięcie sumą 700 tys. koron. Inne dotacje, granty i dary sponsorskie w projekcie przedstawiają 850 tys. koron.

Organizatorzy są dobrej myśli. W uzasadnieniu projektu złożonego w ministerstwie kultury RC napisali m.in.: „W dzisiejszych czasach massmedia uwypuklają negatywne momenty współżycia obywateli różnych narodowości. Takie podejście stwarza napięcie, w wielu wypadkach całkiem bez przyczyny psuje wzajemne stosunki międzyludzkie. Natomiast przykłady harmonijnego współżycia i współpracy pomiędzy obywatelami różnych narodowości traktowane są jako całkiem naturalne i nie zasługujące na uwagę. Uważamy, że jest rzeczą konieczną pokazać dobre strony kulturalno-społecznej działalności polskiej mniejszości narodowej na Śląsku Cieszyńskim właśnie formą dużej imprezy. Imprezy, która może zainteresować massmedia, a także dać sygnał do Europy, że mniejszość ma coś do zaproponowania większości, że jej dorobek wzbogaca życie kulturalne regionu i całego kraju...".

Zorganizowanie Festiwalu wymaga - oprócz pieniędzy - także odważnych pomysłów, a przede wszystkim mrówczej pracy wielu ludzi - profesjonalistów i społeczników.

„Problemów związanych z przygotowaniem Festiwalu PZKO jest faktycznie bardzo dużo. Od kluczowych spraw finansowych po szczegóły techniczne dotyczące przebiegu imprezy" - powiedział R. Suchanek. „Komitet organizacyjny odbył już w ubiegłym roku pierwsze spotkanie z przedstawicielami piętnastu trzynieckich Kół PZKO - w tym MK PZKO w Wędryni i w Ropicy. Kolejne robocze spotkanie odbędzie się pod koniec stycznia. To przecież na miejscowych Kołach spocznie ogromny ciężar odpowiedzialności za gładki przebieg całej imprezy. Przewidujemy, że członkowie Kół zajmą się tradycyjnie już sprawami aprowizacji, utrzymaniem ładu i porządku, zorganizowaniem zaplecza sanitarnego, przygotowaniem trasy pochodu, zapewnieniem od strony technicznej festiwalowych koncertów i innymi tego rodzaju rzeczami. Ale szczegóły oczywiście omawiać będziemy z miejscowymi działaczami na bieżąco. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że bez ofiarnej pomocy szeregowych PZKO-wców taka gigantyczna impreza nie mogłaby się odbyć".

HENRYKA BITTMAR

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Jeszcze raz świątecznie

Chociaż okres świąteczny minął bezpowrotnie i trwa karnawał, powracamy raz jeszcze do pięknych i wesołych uroczystości związanych z Godami i powitaniem Nowego Roku. W Czeskim Cieszynie zamknięto ten okres wspólnym śpiewaniem kolęd w wieczór Trzech Króli. W sali Klubu PZKO przy ul. Bożka spotkali się nie tylko miejscowi PZKO-wcy, ale i niektórzy mieszkańcy sąsiedniego Cieszyna, widziałam także gości z Jabłonkowa, Trzyńca...

Licznie zebranych na sali pozdrowić przyszli Trzej Królowie - tym razem nie z daleka, ale z sąsiedniej polskiej podstawówki, wspólne śpiewanie kolęd przerywały występy gawędziarza ludowego - Tadeusza Filipczyka, chóru „Harfa" oraz zespołu „Żukowianka". Niezwykle miłą niespodziankę sprawili wszystkim właśnie mali kolędnicy z Żukowa. Okazało się bowiem, że zespół, który powstał przed ponad 20 laty jako sekstet żeński, całkiem się zmienił. Paniom przybyło lat i obowiązków, ale za to bardzo przyjemnych - mianowicie: niańczenia wnuków.

No i jak myślicie - zaniechały wspólnych spotkań? Wcale nie. Tyle że zabierają wnuczęta oraz dzieci przyjaciół i sąsiadów i przynajmniej dwa razy w roku przygotowują z nimi programy okolicznościowe - ot choćby takie małe kolędowanie u wiejskich gospodarzy, jakie przedstawiły w scence na spotkaniu klubowym w Czeskim Cieszynie. Spotykają się zaś i ćwiczą owe programy w domach u pani Heleny Gaurowej i pani Henryki Matulowej, nieraz także w lokalu biblioteki, który mieści się w byłym Domu Kultury „Pod Dzwonkiem" na granicy Żukowa Dolnego i Górnego.

Czeskocieszyńskie spotkanie przy opłatku i kolędzie powinno stać się początkiem nowej tradycji, a że było ono nadzwyczaj udane, za rok mam nadzieję spotkać się także z niektórymi z was w wieczór Trzech Króli. **Literka**

▲ *Wśród trzech króli z czeskocieszyńskiej podstawówki najładniej śpiewał 10-letni Filip Koział (stoi w środku)* ◆ *Kolędnicy z Żukowa (od góry z lewej) Adam Duda, Basia Kukucz, Aniela Duda, Tomasz Kukucz i najmłodsi - czteroletnia Joasia i trzyletni Adaś Gaurowie.* ***Zdjęcia FRANCISZEK BAŁON***

✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿

Wiadomości z Koszarzysk

Ucieszył się bardzo Głosik z przesyłki ***od trzecioklasistów z PSP w Koszarzyskach****. Dzieci życzyły mu zdrowia, radości, wielu małych czytelników oraz by był przez cały magiczny rok 2000 wesoły i szczęśliwy i by otrzymywał dużo listów. A oprócz tego przekazują także i wam iformacje o uczniach szkoły pod górami.*

Miły Głosiku! Jeśli chcesz wiedzieć, jaka jest nasza szkoła, zaraz Ci opowiem. Jest wesoła, kolorowa i przepięknie ozdobiona. Robimy dużo ładnych prac plastycznych. Przesłaliśmy nawet do Biblioteki Regionalnej sporo książek własnoręcznej roboty, ale jakoś nikt nie znalazł się wśród nagrodzonych. Nas to jednak nie zraża i nadal będziemy pracować. **Karolek**

Nasza szkoła jest kolorowa, bardzo wesoła i położona w pięknym miejscu. Teraz, zimową porą, jest u nas uroczo. Przed świętami odegraliśmy „Leśne jasełka". Występowały wszystkie dzieci, które były wiewiórkami, zajączkami, grzybkami. Byli również: Matka Boska, Józef, Trzej Królowie, Aniołek, Diabełek i inni. **Anetka Ziętek**

W naszej pięknej szkole nie ma wielu dzieci, ale jest bardzo wesoło i rodzinnie. W „Leśnych jasełkach", które odegraliśmy przed Wigilią z wielkim powodzeniem, byłem Diabełkiem, ale nie takim groźnym. Był tam również Wiatr, zwierzątka leśne, Kotek, pasterze, Krakowianka i Jeż. Chcę Ci, Głosiku, napisać także, że przygotowujemy się na Zjazd Gwiaździsty i zaczynamy trenować. **Maciek Raszka**

Tyle miałbym do opisywania o naszej cudownej szkole, ale najważniejsze były „Jasełka leśne", które wystawiliśmy dla wszystkich naszych krewnych i jeszcze zacnych gości w Domu PZKO w Milikowie. Wciąż u nas coś się dzieje. W listopadzie wystąpiliśmy z programem dla emerytów w Koszarzyskach. Wystąpimy wkrótce na walnym zebraniu PZKO w Milikowie-Pasiekach. Już niedługo Dzień Babci i Dzień Dziadka oraz nasz ulubiony balik maskowy. Nie zapominamy oczywiście o nauce, bo lada dzień świadectwa półroczne. Napiszę Ci wkrótce znowu, Głosiku, co nowego w zaśnieżonych Koszarzyskach. **Marek Szlaur**

Trzymamy Cię za słowo, Marku! Wszystkim zaś zawodnikom z Waszej Szkoły życzymy powodzenia we wszystkich dyscyplinach Zjazdu Gwiaździstego. **Głosik i jego koledzy**

▲ *Noworoczne fajerwerki.*
Rys. Beatka Kotatek, kl. I, PSP Karwina-Frysztat

Wesoły grudzień

W przedszkolach grudzień jest zawsze wesoły. A jak było w Oldrzychowicach? Tradycyjny Mikołaj przywiózł pierwsze radosne niespodzianki, a uroczysta wigilijka je zakończyła. Nastrój był szczególny, bo gośćmi byli dziadkowie, jako że rok 1999 był Rokiem Seniora. Aż z Bystrzycy przyjechał chórek „Crescendo". Moje przedszkolaki odegrały przedstawienie pt. „Srebrna gwiazdka", a tak się podobały, że przerywały im gromkie brawa i salwy śmiechu. Tatuś Natalki i Noemi, który od dwóch lat nam akompaniuje, nie zawiódł i teraz - niby grał jeden, ale słychać było całą orkiestrę. Wzruszenie ogarnęło wszystkich podczas wspólnego śpiewania kolęd, szczególnie wtedy, gdy moje dzieciaki podarowały dziadkom kalendarze na rok 2000 ze swoimi zdjęciami.

A prezenty dla małych? Sportowy materac zakupiła nam firma Walmark, cudowne zabawki przywiózł nam pan Raj ze swego sklepu w Trzyńcu, a rodzice zafundowali podarki z papieru. To ci dopiero było wesoło! **Janina Opluštilowa, Przedszkole w Oldrzychowicach**

Zima nastolatka

Wakacje świąteczne minęły,
dalszy rok przed nami.
My wracamy do szkoły
wspaniale zrelaksowani.
Wszyscy zdejmujemy
ulubione narty
i szybko ruszamy
do szkoły się kształcić.
Przez cały tydzień
główki wzbogacamy,
a w piątek po południu
na staw wyruszamy,
by mięśnie nasze
trochę poprzeciągać,
poszaleć, pobrykać
i w hokeja zagrać.
Zachęcam wszystkich:
Bawcie się z nami,
bo wkrótce zimę
już pożegnamy!

Ewa Mrowiec, Sucha Górna

* * *

Nie zapomnijcie złożyć życzeń w najbliższy piątek 21 stycznia - Babciom oraz w sobotę 22 stycznia - Dziadkom w dniach ich święta!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (202)

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- A dlaczego - wyszeptał Edward z wyrzutem, ocierając łzy - dlaczego sama natura nie ostrzegła mnie, gdy po raz pierwszy zobaczyłem Joannę. Gdzie jest ten zew natury, o którym ludzie tyle mówią? Natura zamilkła, pozwalając mi popełnić najstraszniejszy grzech. Wobec tego wypowiem naturze wojnę. Ściągnę ją z jej tronu, zedrę z niej fałszywą purpurę! Ach, więc i natura może się mylić i pomyliła się na pewno. Pomyliła się, czyniąc Joannę moją siostrą. Przecież wiedziała, że my się kochamy. Tak, natura pomyliła się, pozwalając mi kochać Joannę!

- Litościwy Boże, on chyba oszalał! - zawołała z przerażeniem piękna, rudowłosa kobieta, załamując dłonie. - Edwardzie, hrabio Edwardzie, niech się pan uspokoi. Niech pan pomyśli, gdzie się pan znajduje! NIech pan będzie mężczyzną, niech pan się nim okaże! Chodzi tu tylko o uczynienie postanowienia.

- Postanowienie! - jęknął hrabia. - A co mam właściwie zrobić? Niech mi pani poradzi, dyrektorko, niech mi pani pomoże, bo uważam panią za moją przyjaciółkę!

- Jestem nią, hrabio Edwardzie! - zawołała piękna kobieta, chwytając go za rękę i ściskając ją gorąco w swoich dłoniach. - Może pan polegać na mnie, jestem pańską przyjaciółką!

- Istotnie? - zawołał Edward z powątpiewaniem, a oczy jego znowu napełniły się łzami. - Nie rozumiem już więcej nic na świecie, nie potrafię odróżniać ani przedmiotów, ani ludzi. Nie wiem, co dla mnie jest dobre a co złe. Wszystko wiruje mi przed oczami. Jestem zmęczony rozczarowaniem i prawdopodobnie wkrótce nie będę mógł już myśleć.

- Przypuszczam - podchwyciła dyrektorka - że dalsze pańskie czyny są zupełnie jasne. Musi pan wyrzec się Joanny. Nie wolno jej panu więcej widzieć! A ponieważ nie może pan nadal opiekować się nieszczęśliwą dziewczyną, więc sądzę, że byłoby najlepiej, aby pozostała w naszym zakładzie. Niech pan nie sądzi, że zależy mi na tym. Pragnę tylko, aby miała opiekę. Będzie mieszkała u nas, będzie spacerowała po naszym ogrodzie, będzie modliła się w naszej kaplicy i ja osobiście będę ją darzyła czułością i przyjaźnią. Jeżeli po roku zechce stąd odejść, zechce poszukać sobie jakiegoś zajęcia, chętnie ją uwolnię.

- Więc przyrzeka pani, że Joanna nie zostanie tu zatrzymana przemocą? - wyszeptał Edward.

- Tak, przyrzekam to panu uroczyście.

- I przysięga pani, że będzie mogła opuścić ten zakład, gdy tylko będzie chciała?

- Przysięgam!

- Wobec tego jestem zdecydowany odejść. Ma pani rację, dyrektorko, muszę rozstać się z Joanną. Widok jej dręczyłby mnie jeszcze bardziej, więc lepiej będzie, jak odejdę. NIe wiem jeszcze, dokąd zwrócę swoje kroki. Będę wędrował po świecie z piętnem na czole, nigdzie nie znajdę ojczyzny, będę się włóczył od miasta do miasta, od wsi do wsi.

- Czas uleczy pańskie rany - szepnęła przyjaźnie dyrektorka. - Proszę mi wierzyć, że czas jest najlepszym lekarzem. Więc postanowienie pańskie jest mocne! Odejdzie pan stąd, nie zobaczywszy nawet Joanny.

- Nie, nie, tego uczynić nie mogę - wybuchnął. - Jeszcze raz muszę zobaczyć jej twarzyczkę, jeszcze raz ją przytulić do serca. Trzymając ją w swoich ramionach postaram się samego siebie przekonać, że postępuję słusznie.

- Tego pan uczynić nie może! - zaprotestowała rudowłosa dyrektorka. - Chce pan ją jeszcze bardziej unieszczęśliwić? Niech pan siada przy biurku i napisze kilka słów do niej, żeby nie myślała, że stało się panu jakieś nieszczęście, albo że siłą chcemy ją tu zatrzymać. Niech jej pan wytłumaczy w kilku słowach, że musi pan odejść, bo przecież nie może ona zostać pańską żoną.

Dyrektorka ujęła go pod ramię i podprowadziła do biurka, na którym leżał papier i pióro.

- Napisze pan? - zapytała, opierając się dłonią na biurku.

- Napiszę - wyszeptał złamanym głosem. - Napiszę. O Boże, przy tym liście serce mi pęknie.

Długo trwało, zanim Edward zdołał zebrać rozproszone myśli. Ręka mu silnie drżała, że z trudem utrzymywał w palcach pióro. Ale wreszcie udało mu się skreślić następujące słowa na białym arkuszu papieru.

„Moja droga, najukochańsza Joanno! Gdy szanowna i poczciwa dyrektorka będzie ci wręczała ten list, mnie już nie będzie wśród murów tego zakładu, a wieczorem tego samego dnia nie będzie mnie już na terenie tego kraju. Daleko, daleko pragnę uciec stąd, ty jednak pozostaniesz tu, Joanno. Pozostawiam cię pod opieką dobrej ochmistrzyni Heleny, która obiecała mi, że da ci zupełną swobodę dalszych postanowień co do własnego losu. Obiecała mi również, że chętnie zwolni cię stąd, jeżeli tego zażądasz. Joanno, z pewnością oczom własnym nie będziesz wierzyła, czytając te słowa. I mnie się oto wszystko wydało snem, ciężkim, niespokojnym snem. Muszę się jednak z tobą pożegnać, najdroższa dziewczyno. Muszę cię pożegnać na zawsze, aczkolwiek serce w mojej piersi wyrywa się do ciebie. Tak jednak musi być, Joanno, słyszysz, tak musi być. Żąda tego natura, żąda od nas ofiary, jakiej nie żądała jeszcze nigdy od dwojga ludzi związanych ze sobą uczuciem prawdziwej miłości. Po raz ostatni tulę cię w moich objęciach i przyciskam do serca, ale tylko w wyobraźni. Niechaj rozłączy nas zapomnienie, niechaj los sprawi, żebyśmy nie widzieli się więcej, żebyśmy mogli zapomnieć o sobie, żebyśmy nawzajem dla siebie przestali istnieć! Czy słyszysz to głębokie westchnienie, towarzyszące tym słowom? Oczy moje napełniają się łzami niewypowiedzianego bólu! NIe mogę więcej pisać, Joanno! Bądź zdrowa, zapomnij o mnie, o tym, który cię kochał bardziej niż własne życie i który musi cię teraz opuścić. Edward".

Ręka Edwarda opadła. Dyrektorka położyła mu dłonie na ramionach i wyszeptała:

- Błogosławieni są ci, którzy potrafią przetrwać najcięższe próby. Niech się pan uspokoi, hrabio Edwardzie! Postąpił pan jak prawdziwy mężczyzna!

Młody hrabia podniósł się wolno. Śmiertelna bladość pokryła jego twarz. Drżącą ręką podał list dyrektorce i odezwał się głucho, jakby z trudem:

- Niech pani to weźmie. Wraz z tym listem powierzam pani to, co miałem najdroższego w życiu. Wraz z tym listem oddaję w pani ręce moją największą radość. Proszę to zabrać, jestem teraz żebrakiem! Ręce dyrektorki także drżały, gdy przyjmowała list. Szybkim ruchem ukryła go za gorsem.

- Niech pan teraz idzie, hrabio Edwardzie! - zawołała. - Te małe drzwi prowadzą bezpośrednio na dziedziniec. Tam osiodła pan swego muła i proszę się pospieszyć, żeby za dziesięć minut nie było już pana w naszym zakładzie.

Jak pijany zatoczył się Edward w stronę wskazanych drzwi, ale w momencie, gdy położył rękę na klamce, odwrócił się i zawołał:

- Jeszcze chwileczkę, dyrektorko, uczyniłem wszystko, czego pani ode mnie żądała, więc proszę spełnić ostatnią moją prośbę. Oddałem pani całe swoje życie i całe szczęście. W zamian za to proszę o tę maleńką fotografię, którą nosi pani na piersi, o fotografię mojej matki. (cdn)

Udane występy »Panter« i »Nowiny«

● KIEDY KOLĘDOWANO, W GARDEROBIE ZESPOŁÓW BUSZOWAŁ ZŁODZIEJ ●

▲ *Ozdobą Katowickich Spotkań Kolędowych były trzynieckie PANTERY (z lewej) i jabłonkowska NOWINA.*

Piąte Katowickie Spotkania Kolędowe „Śpiewajmy Jezusowi" zakończyły się w minioną środę „Koncertem Galowym" w katowickim Pałacu Młodzieży.

Organizatorami spotkań były Pałac Młodzieży i miejski oddział Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego (ISME), a patronował imprezie prezydent Katowic.

W sympatycznej atmosferze kolęd i pastorałek, pod spadającymi - w tle scenografii - aniołami wystąpili też laureaci z Trzyńca i Jabłonkowa.

Zaolzie reprezentowały trzynieckie PANTERY (zespół uczennic 1. Polskiej Szkoły Podstawowej z ul. Dworcowej, prowadzony przez nauczyciela Romana Gryczа) z solistką Basią Sikorą oraz znana, lubiana i przesympatyczna jabłonkowska NOWINA (działająca pod kierownictwem Krystyny Mruzek i pod auspicjami PTA „Ars Musica"), która swoją grą i śpiewem jeszcze w „cywilu", bez strojów, bawiła pozostałych uczestników i organizatorów na długo przed rozpoczęciem koncertu.

Na tle swoich rówieśników wypadli nasi młodzi artyści wspaniale, zajmując w swoich kategoriach - zespoły i solistka - bezapelacyjnie pierwsze miejsca.

Radość z występów i zdobytych nagród zmąciła wiadomość z garderoby „Panter". Zostały w czasie koncertu okradzione. Złodziej dwa plecaki świsnął w całości, a z trzeciego zabrał pieniądze. Dwie z dziewcząt wracały do domu bez paszportów, a cała sprawa opóźniła powrót o kilka godzin. W domach doczekano się ich grubo po północy.

Tekst i zdjęcia: JANUSZ CIESIELSKI
Trzyniec

■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■

Wyjaśnień jak nie było, tak nie ma

Czy asekuranctwo, niedomówienia, brak odwagi spojrzeć prawdzie w oczy, znieczulica na krytykę własnych błędów i poczynań to właściwa droga do naprawy?

Odtwarzając z pamięci i notatek wypowiedź prezesa ZG PZKO, Zygmunta Stopy na posiedzeniu Rady Przedstawicieli w dniu 14. 12. 1999, za które notabene zebrał duże brawa, i porównując ją z asekuranckimi i mało konkretnymi odpowiedziami na pytania dziennikarki w „GL" dnia 11. 1. 2000, znowu, już nie wiem po raz który, odczuwam niedosyt informacyjny na poruszane zagadnienia.

Uważam, że w udzielonym wywiadzie pt. „O zadaniach na dziś i jutro" nie można nie mieć zastrzeżeń do niektórych sformułowań w odpowiedziach, zwłaszcza na czwarte, ostatnie pytanie dziennikarki. Szczególnie zaś zwróciłem uwagę na dwa zdania w odpowiedzi na ostatnie pytanie, cytuję: „Bądźmy ostrożni w osądzaniu ludzi, którzy mieli się przyczynić do utraty »Piasta«. Ja w każdym razie staram się podchodzić do całej sprawy trzeźwo, bez emocji".

Panie Stopa, ja też i dlatego się odzywam. Starajmy się więc oceniać bez inwektyw, oczerniań, niedomówień, lecz „právně správné" (proszę wybaczyć ten czeski zwrot, w tłumaczeniu tak nie wybrzmi) i sprawiedliwie. Swoje przekonanie, swój pogląd „na osądzanie ludzi" i w sprawie »Piasta« postaram się wytłumaczyć na dosadnym przykładzie.

Niedawno w jednym z czeskich dzienników prezes Czeskiego Związku Więźniów Politycznych w niemal identycznym wydarzeniu tłumaczył konieczność postępowania według morału pewnej bajki.

Dzielny rycerz obronił króla przed niechybną śmiercią. Król w dowód wdzięczności podarował rycerzowi złoty łańcuch na szyję. Po czasie rycerz wszedł na nieprawą drogę, stał się groźnym rozbójnikiem. Po schwytaniu i postawieniu przed oblicze króla rycerz chciał królowi zwrócić złoty łańcuch. A król odrzekł - co król darował, nie bierze z powrotem, lecz teraz dodam ci jeszcze powróz.

Bajka bajką, lecz morał mądry - za dobre uczynki się wynagradza, nagrody zostawia, za złe - pociąga do odpowiedzialności.

Zatem i w sprawie »Piasta« zaciemnianie, zamilczanie, wątpliwe usprawiedliwianie, próby zagrywki do autu wzbudzają tylko większe podejrzenia. Natomiast jasne, rzeczowe stawianie sprawy - tu zasługi, a tu błędy i przewinienia - stwarza wiarygodność. Dotychczas, po tylu latach, takiego wytłumaczenia utraty, a właściwie wyszachrowania »Piasta« ZG PZKO dla swej bazy członkowskiej nie zrobił. A był powinien już dawno tak uczynić. I to przede wszystkim mnie irytuje i sądzę, że również wszystkich tych członków PZKO, którym sprawa »Piasta« nigdy nie była i nie jest obojętna.

Należy jeszcze dodać, że przecież nie tylko o nas chodzi. Czołowi przedstawiciele »Wspólnoty Polskiej«, która dla nas »Piasta« od przedsiębiorstwa »Restauracje« odkupiła, niejednokrotnie i stanowczo domagali się w tej sprawie wyjaśnień konkretnych i od konkretnych osób.

KAROL RECMANIK, Stonawa

(Tytuł pochodzi od redakcji.)

OD FILIPKI PRZEZ OSTRY NA GODULĘ

Zjazdy beskidzioków

O przeżyciach na letnich wycieczkach pisałam już wiele razy, co nie przeszkadza, by znów napisać. A że akurat teraz nie chcę drażnić wyobraźni czytelników wiosenno-letnimi krajobrazami, zajmę się sezonem późnojesienno-zimowym »Beskidu Śląskiego«.

Był w listopadzie, akurat napadło dużo śniegu, zaplanowany spacer z Gródku na Filipkę, przez Zimny do Nawsia. Już w Czeskim Cieszynie na dworcu czuło się, że nie jest najlepiej. Deszcz lał, wiatr hulał, ogólnie było ponuro. Po peronie latał zdenerwowany jeden jedyny „beskidziok" i dopiero ze mną poczuł się raźniej, jako że dwaj to już zalążek kolektywu. W Gródku spotkało się w końcu 12 chętnych.

Na Filipkę szło się rzeczywiście spacerowo. W górach było spokojnie, świat tonął w dziwnie miękkich, pastelowych kolorach. Podziwiałam. Ale z Filipki zapomniano jakoś zrobić drogę, a iść dalej trzeba było. Panowie dzentelmeńsko przecierali ślad, ja za nimi. Zawsze, kiedy zrobiłam krok, upewniałam się, że to żadne wielkoludy, no, może mają nieco dłuższe nogi, ale żeby aż tak?! Kroczyli rozważnie, brodząc po kolana w głębokim śniegu, każdy następny pogłębiał ślad, a ja skakałam z dziury do dziury, które wydawały mi się studniami. W końcu skończył się ten horror, „zjechaliśmy" skrótami do gospody »U Mrózka«, gdzie na naszą zmordowaną grupkę czekali liczni, nie tak żądni turystycznych wrażeń, goście, by uroczyście zakończyć sezon, co zziajany prezes, a więc ja, zrobił.

Przed Sylwestrem, jak co roku, wymarsz. Tym razem nie na Czantorię, bo schronisko na tej skądinąd bardzo sympatycznej górze było dla nas w latach poprzednich bardzo niegościnne. Idziemy więc na Ostry. Pogoda ładna, widoczność dobra, droga spokojna. W schronisku pełno (76 osób) i wesoło, są życzenia i kolęda. Popijamy herbatkę, przygryzając suszone jabłka z zapasów kolegi Bronka. Kiedy jednak spóźniona turystka wyłożyła na stół pudło z ciastkami, opuściliśmy pieczki i rzucili się bez zażenowania, z głośnymi przejawami zachwytu na te poświąteczne smakołyki (ojojoj, wspaniałe kucharki mamy wśród turystek), by za chwilę wrócić pokornie do jabłuszek. A nasza mała, spostrzegawcza Agatka Bulawa zarecytowała pedagogiczny wierszyk, zakończony zapytaniem:... „Czy ta sowa, proszę pana, była dobrze wychowana?".

Po wyjściu ze schroniska świata nie było. Schodziliśmy tą białą próżnią w doliny, gdzie dla pocieszenia serc „zjechałam" na równej drodze i po dziś dzień chlubić się mogę kolorowym... kolanem.

Do trzech razy sztuka. W sobotę, po powitaniu Nowego Roku, 90 turystów spotkało się na Goduli. W schronisku ta ciżba ludzi przestraszyła kelnerki i barmana (ubranego w takie fajne, klasyczne „teplaczki") do tego stopnia, że nie mogli się zorientować - czy są szanującym się hotelem, czy też knajpą ostatniej kategorii. W końcu jednak personel podjął salomonową decyzję. Goście powinni się zachowywać jak w »Hiltonie«, oni zaś obsługują na poziomie knajpy. I stoi sobie więc taka z kuflem piwna nad gościem i ryczy: „Máte zaplaceno?". Ale turyści, towarzystwo obyte w wyższych sferach, obronili swój standard towarzyski. Rozchodzono się potem w różne strony - do Rzeki przez Ropiczkę, do Ligotki wprost z Goduli albo drogą okrężną przez Ropicznik lub Praszywą, na Jaworowy z zejściem do Tyry.

A droga była wszędzie niesamowicie śliska. Szklanka. Dużo pobożnych westchnień kierowano więc do Anioła Stróża, uprawiając jednocześnie przeróżną gimnastykę, ba nawet balet (i to nieraz na wysokim poziomie), by utrzymać się na nogach. Pewna dostojna pani na najbardziej niebezpiecznych odcinkach drogi zrezygnowała nawet z tych ostatnich, uważając, że do schodzenia, a raczej zjeżdżania z góry w takich warunkach ma człowiek inne, lepiej przez przyrodę przystosowane części ciała. Zaś tych, którzy nie dokończyli swoich piruetów, przyjmowała twarda Matka Ziemia. I to był ostatni »Beskidu Śląskiego« - „zjazd gwiaździsty".

FRANCISZKA CHOCHOLÁČ, Gnojnik

Sezon 2000 »Beskidu Śląskiego«

Tegoroczny sezon turystyczny przedstawia się następująco:

22.1. Rajd zimowy: Baginiec, **4. 3.** Praszywa, **11. 3.** Wędrówka: Cieszyn, **25. 3.** Powitanie wiosny: Studzieniczne, **15. 4.** Sławicz, **1. 5.** (A) Bumbalka - Wysoka - Czertak, **20. 5.** Skałka - Połom, **27. 5.** (A) Korbielów - Pilsko, **3. 6.** Oszczadnica - Wielka Racza - Serafinów, **24. 6.** Martinskie Hole - Streczno, **1. 7.** Gruń - Biały Krzyż, **16. 7.** Filipka, **19. 7.** Tatry Zachodnie Hruby - Jakubina, **30. 7.** Kozubowa, **5. 8.** Rajd „O kyrpce Macieja", **9. 8.** (A) Wysokie Tatry - Krywań, **23. 8.** (A) Babia Góra, **9. 9.** (A) Zazriwa - Paracz, **16. 9.** Ognisko: Trzyniec-Osówki, **23. 9.** Równica, **7. 10.** Czadca - Chotarny - Oszczadnica, **21. 10.** Nydek - Soszów, **28. 10.** Kikula - Mała Czantoria, **11. 11.** Wędrówka: Bystrzyca, **25. 11.** Zakończenie sezonu, **27. 12.** Wymarsz na Ostry. *(Ewentualne zmiany zamieścimy w „GL".)*

■ NASZA ANKIETA

Praca pracy nie równa?

Pracować za marne pieniądze albo lepiej w ogóle nie zabierać się do roboty? Nie baczyć na kwalifikacje albo szukać takiego stanowiska, które będzie dokładnie odpowiadało zdobytemu wykształceniu? Te i podobne pytania obecnie zadaje sobie coraz większa liczba osób starających się o zatrudnienie.

„Czy uważa Pan/Pani, że człowiek bezrobotny powinien podjąć jakąkolwiek pracę?" - zapytaliśmy naszych respondentów.

HILDEGARDA FIEDOROWA z Karwiny, emerytka: „To zależy od człowieka, chociaż, gdybym ja osobiście znalazła się w takiej sytuacji, brałabym cokolwiek, byle mieć pracę. Nie przeszkadzałaby mi praca fizyczna, nawet sprzątaczki".

BOGDAN ĆMIEL z Milikowa, przedsiębiorca prywatny: „Tak, powinien. Ja osobiście w takiej sytuacji brałbym cokolwiek. Z czegoś trzeba przecież żyć".

ROMAN WRÓBEL z Bystrzycy, dyrektor PSP w Trzyńcu - Tarasie: „Uważam, że zależy to od sytuacji finansowej bezrobotnego, także nie w ostatnim rzędzie od jego wymagań, od tego, co od pracy oczekuje. Przede wszystkim zaś to, czy człowiek zdecyduje się na daną pracę, czy też nie, zależy od wykształcenia, kwalifikacji. Na przykład trudno się spodziewać, że inżynier będzie chciał podjąć pracę sprzątaczki czy tercjana".

ROZVITA RYŠKOWA z Hawierzowa, gospodyni domowa: „Mnie ten problem nie dotyczy, bo pracy nie szukam. Uważam jednak, że człowiek bezrobotny bez względu na wykształcenie miałby podjąć każdą pracę. Nie wybrzydzać".

STANISŁAW JAKUS z Jabłonkowa, wiceburmistrz: „Chyba tak. Moim zdaniem, praca jest częścią życia każdego człowieka. Kiedy jej nie ma, w jej miejscu powstaje pewna luka. I właśnie dla wypełnienia tego pustego miejsca, praca staje się rzeczą niezbędną. Niekoniecznie musi więc człowiek wykonywać pracę, która mu się podoba, ale koniecznie powinien mieć coś do roboty".

ANNA PODOLEWSKA z Bystrzycy, rencistka: „Ja mam już pewne własne doświadczenia z bezrobociem. Po trzydziestu pięciu latach pracy i na kilka lat przed emeryturą straciłam zatrudnienie. Na szczęście z uwagi na wiek miałam wtedy możliwość skorzystania z renty po mężu, nie szukałam więc nowej pracy. Będąc w domu, mam przynajmniej czas na rozwijanie zainteresowań, na które wcześniej nie starczało mi czasu. Inna sprawa, że faktycznie pensja minimalna jest u nas na bardzo niskim poziomie i niespecjalnie motywuje ludzi do pracy. Znam na przykład kilka koleżanek, które mając do wyboru minimalne wynagrodzenie a zasiłek dla bezrobotnych, wybierają ten drugi. Tak samo niektórzy młodzi ludzie stwierdzają, że bardziej im się opłaca zostać w domu i jakoś spędzić kolejny dzień, niż za marny pieniądz chodzić do pracy".

ROMAN WERNER z Trzyńca, robotnik: „Myślę, że nie. Kobieta prędzej, ale mężczyzna nie może pracować za kilka tysięcy koron. Ja nie boję się ciężkiej fizycznej roboty, ale nie godzę się też na to, żeby pracować od rana do nocy za marny pieniądz, podczas gdy właściciel firmy będzie jeździć drogim samochodem".

DAGMAR KONCZYCKA z Hawierzowa-Podlesia, studentka: "W przyszłym roku kończę studia ekonomiczne i nieraz już zadawałam sobie takie pytanie. No bo z jednej strony nie po to człowiek pięć lat studiuje, żeby później pracować w sklepie. Z drugiej jednak strony, gdybym przez dłuższy czas nie znalazła pracy, chyba zdecydowałabym się na byle co, tylko żeby nie siedzieć w domu, mieć kontakt z ludźmi. Jeżeli będę siedziała zamknięta w swoim pokoju i czekała na wymarzoną, dobrze płatną pracę, może trwać to nieskończenie długo. W tym się zgadzam z moją mamą, że gdzieś trzeba zacząć i mieć nadzieję, że później znajdę coś lepszego". **(sch)**

PLOTKI

Ostrożnie z kreacjami

Kiedy wiele lat temu na pewnej uroczystości stanęły naprzeciw siebie **Elizabeth Taylor** i **Sophia Loren**, obie dosłownie wmurowało w podłogę. Okazało się, że mają na sobie suknie identycznego kroju i koloru.

Podobne przygody zdarzają się i obecnie. Choć raczej nie bezpośrednio, ale na łamach różnych magazynów. Tak zdarzyło się niedawno **Jennifer Lopez** (na zdjęciu), którą obfotografowano na premierze filmu. Na drugi dzień ujrzała się w pewnym piśmie, ale obok zdjęcia **Salmy Hayek**, która w identycznej sukni została uwieczniona parę dni wcześniej. Recenzent stwierdził przy tym, że dekolt Jennifer nie ma co się nawet równać z dekoltem Salmy.

Z kolei **Melanie Griffith** świetnie bawiła się na przyjęciu w Beverly Hills. Następnego dnia mina nieco jej zrzedła - okazało się, że taką samą suknię miała na sobie **Mariah Carey** w trakcie otwarcia nowojorskiego sklepu firmy „Armant".

Rzeczony „Armani" okazał się pechowy również dla **Miry Sorvino**. W sukni pochodzącej z tej firmy przybyła ona na uroczystość 75-lecia założenia pisma „Time". Szybko jednak dowiedziała się, że jej kreacja żadną nowością nie jest - jej koleżanka z branży, **Frances Fisher**, w trakcie premiery „Titanica" miała na sobie identyczny model.

(k)

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

NAJWIĘKSZYM DOBRODZIEJSTWEM TEJ ROŚLINY JEST SOK

Aloes - kosmetyczny cud

Jest jedną z najpopularniejszych roślin hodowlanych. Około 250 gatunków aloesu wykorzystuje się w kosmetyce i medycynie już od kilku tysięcy lat. Znali go Chińczycy, Hindusi, Grecy i Rzymianie. Jego sokiem leczono rany, oparzenia, schorzenia układu trawiennego i oddechowego. Używano go do pielęgnacji skóry i włosów. Był składnikiem specyfików mających przeciwdziałać męskiemu łysieniu. Porównując tę listę zastosowań z obecną popularnością aloesu, zobaczymy jak wielkie zalety ma ta roślina.

Wszechstronny lek

To właśnie sok jest największym dobrodziejstwem tej rośliny. Ma gęstą, żelowatą konsystencję i zawiera wiele związków czynnych: wielocukry, glikozydy antrachinowe, sole mineralne, witaminy, kwasy organiczne i tzw. stymulatory biogenne - substancje przyspieszające przemianę materii, regulujące i pobudzające mechanizmy obronne organizmu, regenerujące tkanki i obniżające poziom cukru i cholesterolu we krwi.

Sok z aloesu zewnętrznie działa przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo, stymulująco, regenerująco i nawilżająco. Zmniejsza obrzęki, ale miejscowo powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych i poprawia ukrwienie skóry.

Aloes w kosmetyce

Ekstrakt z soku aloesu znajdziemy w wielu preparatach kosmetycznych: kremach, balsamach, mleczkach, tonikach, szamponach i odżywkach do włosów oraz kosmetykach ochronnych.

Bogactwo substancji czynnych zawartych w soku z aloesu pozwala na zastosowanie go zarówno w pielęgnacji skóry suchej, starzejącej się, skłonnej do podrażnień, jak i skóry z nadczynnością gruczołów łojowych i związanymi z tym stanami zapalnymi.

Sok z aloesu ma silne działanie nawilżające, jego składniki wnikają w głębsze warstwy skóry i przywracają jej naruszoną równowagę wodną. Jednocześnie inne składniki soku tworzą barierę ochronną na powierzchni skóry i zapobiegają utracie wody poprzez parowanie.

Panaceum na choroby włosów

Przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i przeciwgrzybicze działanie aloesu sprawdza się też przy leczeniu łojotoku i łupieżu skóry głowy. Możemy wcierać w skórę sam sok lub łączyć go z sokiem z czarnej rzodkwi. Specyfik ten wprawdzie nieprzyjemnie pachnie, ale nie tylko likwiduje łupież, leczy stany zapalne, reguluje pracę gruczołów łojowych, ale również zapobiega nadmiernemu wypadaniu włosów. Mieszankę soków trzeba pozostawić na skórze głowy przynajmniej przez godzinę, a jeżeli uda nam się przyzwyczaić do zapachu - nawet przez noc. Potem umyć włosy łagodnym szamponem, najlepiej z aloesem, i starannie spłukać niezbyt gorącą wodą.

Do pielęgnacji włosów suchych, zniszczonych zabiegami fryzjerskimi, możemy wykorzystać właściwości nawilżające aloesu i zastosować okład z soku zmiksowanego z dwoma żółtkami. Okład powinien pozostać na włosach przynajmniej przez godzinę. Włosy staną się jedwabiste, miękkie, nabiorą połysku i lepiej będą się układać.

Po słońcu

Ze względu na swe działanie nawilżające, łagodzące, chłodzące i usuwające obrzęki aloes wchodzi często w skład kosmetyków typu *after sun* i preparatów do pielęgnacji stóp. Jest też jednym z lepszych naturalnych środków chroniących przed promieniowaniem UV.

Jeżeli przesadzimy z opalaniem, okład ze świeżego soku lub kupionego w aptece żelu przyniesie natychmiastową ulgę.

W następnym numerze o maseczkach z aloesem. **(Z)**

DR ALICE MILLER, ORĘDOWNICZKA PRAW DZIECKA, PRZESTRZEGA PRZED BICIEM

Klapsy są pozorną metodą wychowawczą

Bicie dzieci, w tym nawet pozornie nieszkodliwe uderzenia, jak klapsy, uczą dziecko przemocy, wywołują lęk i niszczą potrzebną dziecku pewność bycia kochanym - twierdzi dr Alice Miller, pedagog, orędowniczka praw dziecka.

Dr Alice Miller, która dzieciństwo spędziła w Polsce, a od 20 lat mieszka w Szwajcarii, twierdzi, że 95 proc. rodziców przyznaje się, że dają klapsy swoim dzieciom i uważają to za konieczny element wychowania. Wielu z nich przyznaje, że chciałoby postępować inaczej, lecz nie potrafią. Jest tak dlatego, że sami w dzieciństwie byli bici i wierzą, że klaps pomaga.

Klapsy są pozorną metodą wychowawczą - twierdzi dr Miller. Rodzice używają ich, aby wyładować swój gniew. Bicie wywołuje u dziecka pragnienie odwetu, który zostanie w przyszłości skierowany wobec słabszych. Istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że w przyszłości osoby takie będą biły także własne dzieci. Bite dziecko uczy się akceptować nielogiczne argumenty, w tym przypadku jest nim komunikat: „sprawiam ci ból dla twojego

własnego dobra". Ponadto klapsy niszczą wrażliwość oraz współczucie tak dla innych, jak dla siebie - twierdzi dr Miller.

Dzieci bite przez rodziców tłumią gniew, aby wyładować go wobec innych. Przejawia się to m.in. w drwinie ze słabszych, biciu kolegów z klasy, wprawianiu nauczyciela w irytację. Dzieci

bite chętnie oglądają przemoc w telewizji i w grach komputerowych, identyfikując się z postaciami stosującymi przemoc. „Dzieci, które były kochane i nigdy nie doświadczyły

bicia, nie przejawiają zainteresowania pełnymi okrucieństwa filmami, zaś jako osoby dorosłe nie zajmują się tworzeniem filmów stanowiących pokaz okropności" - twierdzi pedagog.

Dr Miller podkreśla, że dzieci, wobec których stosowano przemoc, już jako dorośli mają skłonność do naiwnej łatwowierności politykom, którzy wskazują kozły ofiarne, aby w ten sposób bezkarnie wyładować nagromadzoną przemoc. Tacy dorośli gotowi są do posłuszeństwa wobec każdej władzy, która przypomina władzę rodziców. „Tak jak Niemcy byli posłuszni Hitlerowi, Rosjanie - Stalinowi, Serbowie - Miloszeviczowi" - powiedziała dr Miller.

Jej zdaniem, w powstrzymaniu powszechnego zwyczaju bicia dzieci mogłyby pomóc szkoła i regulacje prawne. We wstępie do swojej książki pt. „Zniewolone dzieciństwo" dr Miller podaje

przykład Szwecji jako państwa, gdzie po wprowadzeniu zakazu bicia dzieci znacznie zmniejszyła się liczba zwolenników kar cielesnych. Podobne przepisy prawne wprowadzono w Austrii, Danii, Norwegii, Finlandii, na Cyprze, Łotwie i we Włoszech.

Alice Miller jest autorką 8 książek, przetłumaczonych na 21 języków. Po polsku wydano prace: „Pamięć wyzwolona", „Dramat udanego dziecka", „Zniewolone dzieciństwo", „Ukryte źródła tyranii". Jej teza, że przejawy tyranii mają swe źródła w dzieciństwie, wywołała gorące dyskusje na całym świecie.

KRZYŻÓWKA Z SERDUSZKIEM

Poziomo:

A. Prawy dopływ Dunaju i górnej Wisły - żółty metal szlachetny - nazwa jednej z liter alfabetu greckiego, **B.** Wychodźstwo - czerwone ciałko krwi. **C.** Kula bilardowa - opryszek, rzezimieszek - przykrycie. **D.** Część kończyny dolnej - płynie przez Wadowice - Kiebura lub Ochman - skrzyżowanie dronadera z baktrianem. **E.** Sieć zastawna do połowu ryb - złożyła wizytę Salomonowi. **F.** Konstruktor angielski (James) - narzysty narząd słuchu i równowagi. **G.** „Morze" po łacinie - łyszczyk. **H.** „Jeżen" po angielsku - występuje pod wpływem hipnozy - imię Polańskiego - czarna tkanina żałobna. **I.** Roślina zdobna i lecznicza - pisarz czeski (Josef) - żona króla Sparty Tyndara. **J.** Jedno z imion Poniatowskiego - specjalista z zakresie nauki o minerałach. **K.** Jezioro w Etiopii - bicie, chłosta, cięgi - może być koncertowa, gimnastyczna.

Pionowo:

1. Rodzaj zagadki - imię piłkarza czeskiego Siegla. **2.** Związek chemiczny, pochodny amoniaku - znak graficzny w notacji muzycznej. **3.** Pieniądz zdawkowy - nietoksyczny gaz palny. **4.** Ropucha olbrzymia - pramatka ludzkości - skrót na receptach. **5.** Rozpoczęcie biegu, wyścigu. **6.** Albańska zakonnica działająca w Indiach (1910-1998). **8.** Widmo, przywidzenie - imię Staśka. **9.** Noga zwierzęcia zakończona pazurami - gnieździ się w dziupli. **11.** Sprawdzian wiedzy - szczmiel biały. **12.** Jest w godle państwowym Polski - araby, angliki. **14.** Polityk chorwacki (Josip Juraj), zwolennik jedności Słowian. **15.** Kozak doński (Stiepan). **16.** Pierwiastek chemiczny stosowany w lecznictwie - znak zodiaku - zwarte zbiorowisko drzew. **17.** Osąd, krytyka - wilk z „Księgi dżungli". **18.** Do fasoli - bożyszcze. **19.** Marka komputerów - prawobrzeżna dzielnica Warszawy.

Wyrazy trudne: **AMID, NAR, RAMI, TANA.**

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki - „złotą myśl - Josepha Conrada (właściwie Teodora Józefa Konrada Korzeniowskiego), pisarza angielskiego pochodzenia polskiego - dadzą litery w następujących kratkach:

G-3, H-12, A-1, C-12, I-17, C-9, B-16, D-2, J-18, A-3, H-8, E-4, A-16, J-14, D-5, F-6, J-1, C-17, H-6, B-17, I-2, G-16, D-14, C-1, H-18, B-11, K-1, F-16.

Opr. **JÓZEF TADRAŁA**

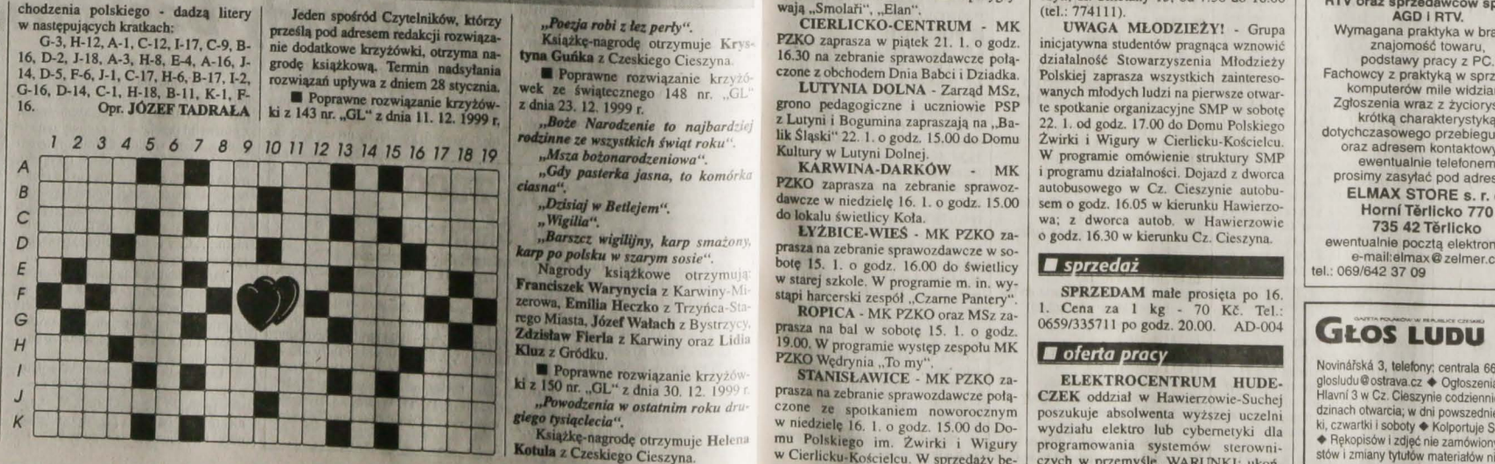

Jeden spośród Czytelników, którzy prześlą pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe krzyżówki, otrzyma nagrodę książkową. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 28 stycznia.

■ Poprawne rozwiązanie krzyżówki z 143 nr. „GL" z dnia 11. 12. 1999 r, *„Poezja robi z łez perły"*.

Książkę-nagrodę otrzymuje **Krystyna Guńka** z Czeskiego Cieszyna.

■ Poprawne rozwiązanie krzyżówek ze świątecznego 148 nr. „GL" z dnia 23. 12. 1999 r.

„Boże Narodzenie to najbardziej rodzinne ze wszystkich świąt roku".

„Msza bożonarodzeniowa".

„Gdy pasterka jasna, to komórka ciasna".

„Dzisiaj w Betlejem".

„Wigilia".

„Barszcz wigilijny, karp smażony, karp po polsku w szarym sosie".

Nagrody książkowe otrzymują: **Franciszek Warynycia** z Karwiny-Mizerowa, **Emilia Heczko** z Trzyńca-Starego Miasta, **Józef Wałach** z Bystrzycy, **Zdzisław Fierla** z Karwiny oraz **Lidia Kluz** z Gródku.

■ Poprawne rozwiązanie krzyżówki z 150 nr. „GL" z dnia 30. 12. 1999 r. *„Powodzenia w ostatnim roku drugiego tysiąclecia".*

Książkę-nagrodę otrzymuje **Helena Kotula** z Czeskiego Cieszyna.

kronika rodzinna

Dnia 14. 1. 2000 obchodzi 80. urodziny

pan ALFRED PALMI

rychwałdzianin, od końca wojny mieszkający w Londynie, lecz stale wspierający rodaków na Zaolziu.
Z okazji jubileuszu życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności składa Zarząd Miejscowego Koła PZKO w Rychwałdzie. O-008

Dnia 17. 1. 2000 obchodzić będzie zacny jubileusz 60-lecia urodzin nasza Najukochańsza Mamusia, Żona i Babcia

pani ANNA SIKORA

z Jabłonkowa. Z tej okazji składamy gorące życzenia zdrowia, szczęścia, powodzenia, pogody ducha oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze lata składa mąż, córka Brigita z mężem Henrykiem i wnuczkiem Damiankiem. OL-007

Dnia 17. 1. 2000 obchodziłby setne urodziny nasz Drogi Ojciec, Dziadek i Pradziadek

pan JAN JURZYCA

z Trzyńca-Kanady, zaś w kwietniu minie piąta rocznica Jego śmierci.
Wspominają córka i wnuczka z rodziną. AD-006

„Czas jak potok płynie w dal,
w sercu pozostaje tęsknota, smutek i żal".

Dnia 15 stycznia 2000 obchodziłby 80. urodziny nam Drogi

śp. RUDOLF BYSTROŃ

z Ropicy, a dnia 8 stycznia minęła szesnasta rocznica Jego zgonu. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córka i syn z rodzinami. OL-001

„Kto spotkał sen, nie jest sam" - Joe Darion

Dziś, dnia 15. 1. 2000 mija 2. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. WIESŁAWA ADAMA BERGERA

z Ostrawy. O chwilę wspomnień prosi rodzina. B-003

„...Daleko jesteś, daleko,
już nigdy nie będziesz blisko..."

Nadal nie pojednani z tą bolesną prawdą wspominamy dnia 19 stycznia piątą rocznicę, kiedy z grona rodzinnego odszedł na zawsze nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

śp. LEOPOLD GÓRECKI

z Darkowa. Z miłością i szacunkiem żona Irena i córka Małgorzata z rodziną. B-216

„Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni".

Dnia 15 stycznia 2000 r. mija trzecia rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mamusia

śp. ZUZANNA HARATYKOWA

emerytowana nauczycielka z Nawsia.
Z miłością i szacunkiem wspominają synowie z rodzinami. OL-015

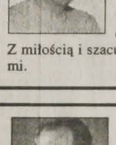

„Cóż więcej możemy Ci dać,
krótką modlitwę i w ciszy wspominać"!

Dnia 13. 1. 2000 minęła 20. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JANA SZKANDERY

z Cz. Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą żona, syn z żoną i wnuczki z rodzinami. OL-012

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 1. 2000 zmarł w wieku 76 lat nasz Ukochany

śp. GUSTAW GANCZARCZYK

z Łazów, ostatnio zamieszkały w Suchej Średniej. Wszystkim, którzy poświęcą Zmarłemu chwilę cichych wspomnień, dziękuje zasmucona rodzina. O-009

W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 12. 1. 2000 zmarł nasz Kochany Szwagier i Wujek

śp. OSKAR SAGITARIUS

z Orłowej-Międzylasów. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 18. 1. 2000 o godz. 14.30 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole. Zasmucona rodzina. B-004

teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIESZY: Okno na parlament (15, godz. 17.30, gr. O-3; 16, godz. 17.30, gr. JAP-3).

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ
Muzeum Tragedii Żywocickiej: Stała ekspozycja „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

co, gdzie, kiedy

HAWIERZÓW-ŻYWOCICE - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 16. 1. o godz. 15.00 do miejscowej restauracji.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - PSP oraz MSz zapraszają na bal szkolny do Domu PZKO Błędowice w sobotę 22. 1. o godz. 19.00. Do tańca przygrywa zespół muz. pod kier. p. Kapiasa. W programie występ zespołu „Suszanie". Bilety po 40 koron.

CIERLICKO-GRODZISZCZ - MK PZKO zaprasza na bal w piątek 21. 1. o godz. 19.00 do Domu Kultury. Miejscówka 230,-Kč. Do tańca przygrywają „Smolafi", „Elan".

CIERLICKO-CENTRUM - MK PZKO zaprasza w piątek 21. 1. o godz. 16.30 na zebranie sprawozdawcze połączone z obchodem Dnia Babci i Dziadka.

LUTYNIA DOLNA - Zarząd MSz, grono pedagogiczne i uczniowie PSP z Lutyni i Bogumina zapraszają na „Balik Śląski" 22. 1. o godz. 15.00 do Domu Kultury w Lutyni Dolnej.

KARWINA-DARKÓW - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 16. 1. o godz. 15.00 do lokalu świetlicy Koła.

ŁYŻBICE-WIEŚ - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w sobotę 15. 1. o godz. 16.00 do świetlicy w starej szkole. W programie m. in. wystąpi harcerski zespół „Czarne Pantery".

ROPICA - MK PZKO oraz MSz zaprasza na bal w sobotę 15. 1. o godz. 19.00. W programie występ zespołu MK PZKO Wędrynia „To my".

STANISŁAWICE - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone ze spotkaniem noworocznym w niedzielę 16. 1. o godz. 15.00 do Domu Polskiego im. Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelcu. W sprzedaży będą miejscówki na bal i „Kalendarz Śląski 2000".

OLDRZYCHOWICE - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 16. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie przypomni prof. Daniel Kadłubiec 90. rocznicę urodzin Jana Taciny, kolekcjonera pieśni i tańców śląskich.

JABŁONKÓW - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 16. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie kulturalnym wystąpią uczniowie jabłonkowskiej świetlicy szkolnej. „Kalendarz Śląski 2000" w sprzedaży na zebraniu.

NAWSIE - MK PZKO i Macierz Szkolna zapraszają na tradycyjny bal w sobotę 22. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Do tańca przygrywa Andrzej Macoszek.

MISTRZOWICE - MK PZKO i firma Equus zapraszają na IV Reprezentacyjny Bal Śląski w sobotę 22. 1. do czeskocieszyńskiego Domu Młodzieży (ul. Strzelnicza) od godz. 19.00. Gra W. Farana, „Olza", zespół „1+1"; wybór MISS, występ Krystyny Giżowskiej. Miejscówki w firmie Equus, Cz. Cieszyn, ul. Smetany 13, od 7.30 do 16.00 (tel.: 774111).

UWAGA MŁODZIEŻY! - Grupa inicjatywna studentów pragnąca wznowić działalność Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zaprasza wszystkich zainteresowanych młodych ludzi na pierwsze otwarte spotkanie organizacyjne SMP w sobotę 22. 1. od godz. 17.00 do Domu Polskiego Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelcu. W programie omówienie struktury SMP i programu działalności. Dojazd z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie autobusem o godz. 16.05 w kierunku Hawierzowa; z dworca autob. w Hawierzowie o godz. 16.30 w kierunku Cz. Cieszyna.

sprzedaż

SPRZEDAM małe prosięta po 16. 1. Cena za 1 kg - 70 Kč. Tel.: 0659/335711 po godz. 20.00. AD-004

oferta pracy

ELEKTROCENTRUM HUDECZEK oddział w Hawierzowie-Suchej poszukuje absolwenta wyższej uczelni wydziału elektro lub cybernetyki dla programowania systemów sterowniczych w przemyśle. WARUNKI: ukończona służba wojskowa. Możliwość natychmiastowego podjęcia pracy. Prosimy o przesłanie życiorysu w terminie do 31. 1. 2000 roku pod adresem firmy: 735 64 Havířov-Dolní Suchá, Na kopci 1. AD-009

PSP W KARWINIE-N. MIEŚCIE PRZYJMIE pracownika w ramach zastępczej służby wojskowej od 1. 3. 2000. Inf. w dyrekcji osobiście lub pod nr. tel.: 069/631 17 91. B-005

PRACA W DOMU. Tel.: 069/-6607336. O-002

PROPOZYCJA PRACY i zarobku, po-czw, godz. 9-12, 0659/357045. OL-005

pracy poszukuje

55, WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE, poszukuje pracy. Tel.: 33 52 72. OL-023

Firma Elmax

poszukuje pilnie kierownika sklepu RTV oraz sprzedawców sprzętu AGD i RTV.
Wymagana praktyka w branży, znajomość towaru, podstawy pracy z PC.
Fachowcy z praktyką w sprzedaży komputerów mile widziani.
Zgłoszenia wraz z życiorysem, krótką charakterystyką dotychczasowego przebiegu pracy oraz adresem kontaktowym, ewentualnie telefonem prosimy zasyłać pod adresem:
ELMAX STORE s. r. o.
Horní Těrlicko 770
735 42 Těrlicko
ewentualnie pocztą elektroniczną
e-mail:elmax@zelmer.cz
tel.: 069/642 37 09 OL-022

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

NA II-LIGOWY HOKEJ TEŻ WARTO CHODZIĆ

Dramatyczny mecz w Orłowej

Okazuje się, że w kraju, którego hokej na lodzie znajduje się na światowym topie, równie mecze o mistrzostwo II ligi mogą stać na wysokim, a nawet na bardzo wysokim poziomie. Przykładem jest środowy dramatyczny mecz HC Orłowa z liderem tabeli, YTONG Brno. Półtora tysięczna widownia była świadkiem wyrównanego pojedynku, który charakteryzował się szybką i twardą grą obu rywali. Po tym spotkaniu 31. kolejki rozgrywek czołówka tabeli przedstawia się następująco: 1. YTONG 45, 2. Szternberk 42, 3. Orłowa 38, 4. Uniczów 38, 5. Uh. Hradziszcze 36, 6. Nowy Jiczyn 34. Kolejnych pięć spotkań HC Orłowa zagra na własnym lodowisku. Następne już jutro, w niedzielę, z Przerowem o godz. 17.

HC ORŁOWA - YTONG BRNO 5:3 (1:1, 2:1, 2:1). Gospodarze dowiedli, że potrafią wygrywać nawet z wysoko notowanym liderem tabeli, jeżeli tylko zagrają z sercem i wyjątkowo ofiarnie.

Pierwszej bardzo dobrej okazji nie wykorzystał **Potěšil** (O) w 8. min. W minutę później dwukrotnie nie dał się pokonać rewelacyjny bramkarz Orłowej **Jurečka**. W podobnie bravurowy sposób zlikwidował kolejną szansę Brna w 10. min. W minutach 12., kiedy orłowski **Pěknik** uciekł obrońcom Brna, które w tym czasie grało z przewagą jednego zawodnika, i zamiast do siatki trafił w parkany bramkarza, oraz w 14., kiedy goście, po strzale **Šmatraly**, objęli prowadzenie, w szeregi orłowskich kibiców zaczęła wkradać się rozpacz. Całe szczęście, że już w 16. min. Dvořák (z podania **Pěknika**) doprowadził do wyrównania. Potem jeszcze w 18. min. **Vavříček** (O) nie wykorzystał dogodnej okazji do objęcia prowadzenia.

Początek II tercji stał pod znakiem błyskawicznej szarży orłowian. Już w 52. sek. uzyskali 2. gola (**Moravec** z podania **Balajki**), w 22 min. zaś **Puffer** wykorzystał nagranie **P. Balajki** i było 3:1. Po tym golu w miejsce broniącego bramki Brna **Žurka** wszedł **Musil**, który okazał się świetnym zmiennikiem. Zawiódł się ten, kto sądził, że jest po meczu. Ambitnie grający brnianie po strzałach **Bendy** (33) i **Nováka** (44) wyrównali wynik meczu. Niemniej jednak nie załamało to orłowskiego zespołu. W 49. min **Vavříček** minął wszystkich obrońców i tym razem pewnie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Rezultat meczu ustalił na 8 sek. przed końcem **Pěknik** (as. **Grimm**), lokując krążek w pustej bramce rywala (goście bowiem na minutą i 46 sek. przed końcową syreną wycofali bramkarza). **Wykluczenia:** 2:3, wykorzystane: 0. **Sędziował:** Hradil. (kaz)

Wyniki pozostałych meczów 31. kolejki: N. Jiczyn - F-M 2:2, Szternberk - Uh. Hradziszcze 4:2, Rondo Brno - Kromierzyż 6:4, Poruba - Koprzywnica 7:3.

SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI

❒ **KOSZYKÓWKA. POLPHARMA GDYNIA - FENERBEHCE STAMBUŁ 81:66** w kolejnym meczu grupowych rozgrywek koszykarskiej euroligi. Było to szóste zwycięstwo mistrzyń Polski. **BCSS NAMUR (Belgia) - WISŁA KRAKÓW 62:57** w Pucharze Ronchetti. **TELINDUS ANTWERPIA - ANWIL WŁOCŁAWEK 71:65** oraz **AEROPORTI RZYM - POGOŃ RUDA ŚLĄSKA 66:64** w Pucharze Koracza.

❒ **MARIUSZ CZERKAWSKI**, broniący barw nowojorskiej drużyny hokejowej Islanders, wystąpi w zespole reszty świata podczas meczu gwiazd zawodowej ligi NHL 6 lutego w Toronto.

❒ **MARIUSZ KUSZNIEREWICZ** objął prowadzenie w klasie Finn po sześciu wyścigach w żeglarskich regatach o Puchar Świata, które odbywają się na wodach zatoki koło Melbourne.

❒ **ALICJA PĘCZAK** zajęła 3. miejsce w wyścigu na 100 m stylem klasycznym podczas zawodów Pucharu Świata w wpływaniu na krótkim basenie w Hobart.

❒ **DRUŻYNA PIŁKARSKA LEGII WARSZAWA** przebywająca na zgrupowaniu pod Hanowerem w kontrolnym meczu przegrała z Eintrachtem Brunszwik 2:3.

❒ **LUKSEMBURG - POLSKA 19:33**. Kolejny mecz w ramach preeliminacji MŚ 2001 w piłce ręcznej mężczyzn.

❒ **KOLEJNE WYNIKI POLAKÓW** w turnieju brydżowym Bermuda Bowl (MŚ): Polska - USA I 23:7, Polska - Francja 15:15, Polska - Indonezja 7:23, Polska - Gwadelupa 16:14.

▲ **NAGRODY 3. SPORTKI: I LOSOWANIE: I:** 54 020 286 Kč (2), **II:** 420 092 Kč, **III:** 10 015 Kč, **IV:** 260 Kč, **V:** 52 Kč. **II LOSOWANIE: I:** 48 763 498 Kč (1), **II:** 1 680 370 Kč, **III:** 28 860 Kč, **IV:** 516 Kč, **V:** 83 Kč. **SZANSA: I:** 1 633 410 Kč, **II:** 100 000 Kč, **III:** 10 000 Kč, **IV:** 1000 Kč, **V:** 100 Kč. *(bez gwarancji)*

NASZA OFERTA

○ **HOKEJ-EKSTRALIGA - jutro: Zlin - Trzyniec** (poprzednio 3:0, 6:3), Znojmo - Hawierzów (3:6 i 1:2). **II LIGA - jutro: HC Orłowa - Przerów** (4:2 i 5:3).

○ **PIŁKA NOŻNA.** Zimowy turniej we **Wracimowie - sobota:** Dziećmorowice - Rożnów (8.30), R. Olbrachcice - HD Bogumin (12.10), Wracimów A - FC Karwina B (14). **W Witkowicach - niedziela:** P. Polom - Piotrowice (9.15).

○ **SZACHY-EKSTRALIGA.** Trzyniec - Pardubice (dziś o 9) i Jákl Karwina - Kolin (dziś o 10). W niedzielę zmiana rywali.

○ **ŚLIZGAWKA. KARWINA: sobota** godz. 14-15.40, 16.05-17.45 i 18.10-19.50; **niedziela** 14-15.40 i 16.05-17.45. **HAWIERZÓW: niedziela** 13.20-15 i 16-17.40. **BOGUMIN: sobota i niedziela** 14.40-16.20 i 17-18.40. **CZ. CIESZYN: sobota i niedziela** 16-17.45. **ORŁOWA: sobota** 10-12.30, **niedziela** 9-11.30.

Solidny dorobek polskich sportowców (II)

■ **ZAPASY. MŚ w Atenach: kat. do 97 kg - 2. A.** Wroński (jedyny Medal); **MŚ - styl wolny w Ankarze:** 97 kg - 3. M. Garmulewicz; **ME - styl klas. w Mińsku:** 63 kg - 1. W. Zawadzki, 69 kg - 2. R. Wolny, 54 kg - 2. D. Jabłoński; **ME w st. wolnym w Mińsku:** 54 kg - 7. S. Surdyka, 7. M. Jurecki; **ME kobiet w st. wolnym w Goetzis:** 62 kg - 2. M. Bassie, 68 kg - 2. E. Pruszko.

■ **PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY. MŚ w Budapeszcie:** ind. - 27. I. Warabida, 29. M. Horbacz, **sztafeta** - 6. Polska; **ME w Drzonkowie:** 12. Warabida, **sztafeta** - 5. Polska; **kobiety w Tampere:** 11. E. Małoszyc, 14. D. Idzi, **drużyny** - 3. Polska (P. Boenisz, Idzi, A. Sulima); **sztafety** - 1. Polska (Boenisz, Idzi, Sulima).

■ **WIOŚLARSTWO. MŚ w St. Catherines.** Polacy nie zakwalifikowali się do żadnego finału, a 6 osad uzyskało prawo startu w Sydney.

■ **BOKS. MŚ w Houston:** 48 kg - 3. A. Rżany (nie wystąpił w półfinale z powodu kontuzji dłoni). **Andrzej Gołota** nie wykorzystał swej wielkiej szansy w zawodowym ringu; kilka walk wygrał, ale w najważniejszej z M. Grantem (USA) przegrał w 10. rundzie przez tko, chociaż w 1. rundzie dwukrotnie posłał rywala na deski. Tak więc znów rozpłynęła się nadzieja Polaka na walkę o tytuł mistrza świata.

■ **KOLARSTWO. MŚ w Treviso i Wienie:** ind. na czas - 26. P. Przydział, 27. T. Brożyna; **kobiety** - 25. B. Matusiak; **ze startu zatrzymanego:** 17. P. Wadecki, 31. Z. Piątek (wśród 172 startujących)) - 40. Matusiak. Zawodowy kolarz G. Gwiazdkowski wygrał jeden z wyścigów Pucharu Świata - szwajcarski klasyk o mistrzostwo Zurychu, co uznano za najlepszy wyczyn polskiego kolarza w ub. roku. **Końcowa klas. PŚ** - 8. Z. Spruch. **Torowe MŚ w Berlinie:** 1 km ze startu zatrzymanego - 6. G. Krejner; sprint olimpijski - 6. Polska (Saczuk, Miętki, Krejner). **ME w Dalminie:** wielobój średniodystansowy - 1. R. Karśnicki; wyścig punktowy - 2. Karśnicki. *(Ciąg dalszy nastąpi)*

■ **PS. - DZIŚ W WARSZAWIE** podczas tradycyjnego Balu Mistrzów Sportu ogłoszone zostanie DZIESIĄTKA najlepszych sportowców polskich w 1999 roku. **Opr. E. FIRLA**

GŁOS LUDU GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W Wydawnictwie „Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Redaguje kolegium ◆ Redaktor naczelny: Władysław Bitko; zastępcy red. naczelnego: Hennyka Bittmar, Bogusław Krzyżanek ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252; e-mail: glosludu@ostrava.cz ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Wydawnictwie „Olza", ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie codziennie w godz. 7.30-15.30, w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje SmNS, a.s., Ostrawa ◆ Skład komputerowy „Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501. ISSN 1212-4222

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 15 STYCZNIA

■ TC 1:

5.00 Magazyn nauki i techniki
5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III" (s.)
6.15 Magazyn motoryzacyjny
7.20 Sezamie, otwórz się! II
7.50 „Alf" (s.)
8.15 Plecak (teleturniej)
8.30 „Dzieci Toma i Jerry'ego" (s. animowany)
9.00 Wiadomostki ze świata
9.10 „Dzikie łabędzie" (bajka anim.)
10.05 Moja własna siostra
10.35 „Świat filmu animowanego" (s. dokumentalny)
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Następnym razem u was...
12.00 Wiadomości
12.05 Szansa (rozrywka)
13.05 „Jak realizowano film »Ben Hur«" (dokument)
14.05 Antena
14.25 „Dziękuję za wszystko" (film włoski)
15.50 Każda Emma ma miłość (czarujące obrazki E. Smcowej)
16.00 „Zmiana to życie" (s.)
16.55 Piramida (teleturniej)
17.25 „Wędrówka za winem" (s. dok.)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.10 „Ally McBeal I" (s.)
18.55 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Bakałarze
21.15 „Z dżungli do dżungli" (kom. USA)
23.00 Wiadomości
23.05 Bramki, punkty, sekundy
23.15 „Romeo krwawi" (film USA)
1.00 Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III" (s.).

■ TC 2:

5.10 Notatnik
5.50 Tysiąc lat muzyki czeskiej
6.30 Dzieło i osobistość
6.50 Wiadomości TVS
7.20 Report (aktualności regionalne)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Kursy językowe
10.35 Klucz (mag.)
11.05 Magazyn nauki
11.35 „Czerwony karzeł" (s.)
12.05 Pomysły mody światowej
12.30 PŚ w narciarstwie alpejskim
13.35 Aport (mag.)
14.10 Hop dwa trzy Miloslava Šimka i Jiřego Grossmanna (rozrywka)
15.05 „Muzeum d'Orsay" (s. dok.)
16.15 Jazda (mag.)
16.45 Velvana Kladno - Chemopetrol Litwinów (hokej na lodzie)
20.00 Obce słowo „poezja"
20.05 Jeść czy nie jeść? (wieczór tematyczny)
20.08 Bardzo wiarygodne historie według Igora Chauna: „Kąsek"
20.30 „Jedzenie" (film anim.)
20.50 „Kąsek" (film dyplomowy J. Němca)
21.00 Jeść czy nie jeść?
21.05 „Ucztowanie" (film archiwalny)
21.20 „Martwy las" (opowieść filmowa)
22.00 „Wielkie żarcie" (film włoski)
0.05 Noc z Aniołem.

■ NOVA:

7.30 Bajki animowane, 8.10 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 8.55 „Strażnicy kosmosu" (s.), 9.20 „Wołanie dziczy" (s.), 10.05 As (lista przebojów), 11.05 Randka (teleturniej), 12.00 Dzwońcie do dyrektora, 12.30 Gilotyna, 13.00 „Profesjonaliści" (s.), 13.55 „Stefania V" (s.), 14.55 „Światowe safari - Podróże za przygodą" (s. dok.), 15.45 „Wspaniała Susan III" (s.), 16.20 „Życie, wolność i prześladowanie na Planecie Malp" (film USA), 17.55 Prognoza pogody, 18.00 „Sprawa królik" (kom. czes.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 ANNO 1999 (rozrywka), 22.00 Właśnie dziś, 22.05 „Doskonały świat" (film USA), 0.27 Pogodynka, 0.30 „Salon Kitty" (erot. film włos.-niem.-franc.), 2.15 Woodstock '99.

■ PRIMA:

8.00 „Przygody żeglarza Sindbada" (s. anim.), 8.25 „Kłopoty z czarowaniem" (s.), 8.50 „Twierdza martwych" (film USA), 10.35 „Pisane krwią" (film bryt.), 12.25 Salon samochodowy, 13.00 „Mordercze gry" (s.), 13.50 „Kraina Gulf Savannah" (dok.), 14.20 „Klinika Rosenau" (s.), 15.15 „Bohater jednej nocy" (film czes.), 17.00 „Nora" (s.), 17.25 Prima TV - Listy, 17.35 „Tajemnicze historie" (s.), 18.00 Kochasie, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Augie Doggie" (s. anim.), 19.55 „Niemy świadek" (film bryt.), 21.45 Ale heca! (teleturniej), 22.30 „Dillinger" (film USA), 0.05 „Poltergeist I" (s.).

NIEDZIELA 16 STYCZNIA

■ TC 1:

5.00 „Wędrówka za winem" (s. dok.)
5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III" (s.)
6.15 Światowid
6.45 „Skarby świata" (s.)
7.00 Piramida (teleturniej)
7.30 Ży-ra-fa (dla dzieci)
9.30 „Przygody rodziny Smolików" (s. anim.)
10.00 Obiektyw
10.40 W poszukiwaniu zagubionego czasu
11.10 „Naszyjnik" (s.)
12.00 W samo południe (publicyst.)
13.00 Wiadomości
13.05 Wszystko dla domu i ogrodu (magazyn)
13.40 „Lolinka i wąsal" (bajka)
14.30 Magazyn chrześcijański
15.05 „Biała wrona" (kom. czeska)
16.55 „Wspominamy" (dok.)
17.20 Światowid
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.15 Humor Milana Lasicy
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 „Nienawiść" (teatr)
21.30 „Wyznanie obieżyświata, który w Czechach wychowuje dwoje eskimoskich dzieci" (dok.)
21.45 Wiadomości
21.50 Bramki, punkty, sekundy
21.55 Przegląd najważniejszych wydarzeń zagranicznych roku 1999
22.40 „Między młotem i kowadłem" (film austral.)
0.20 Forum: „Wysoka gra rosyjskiej mafii" (s. dok.).

■ TC 2:

7.40 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „Pierwszoklasiści odkrywają świat" (dok.)
9.00 Poranek niedzielny
9.50 Klub Seniora
10.30 Katownia - Klub krytyczny
11.30 „Archipelag" (s. dok.)
12.25 PŚ w narciarstwie alpejskim
13.45 „Dziesięć wieków architektury" (s. dok.)
14.00 Studio sport
16.40 „Sportowcy świata" (s. dok.)
17.25 „Wydobycie Titanika" (film USA)
19.15 Znów „Na Vlachovce"
20.00 „Świat bez granic" (dok.)
20.30 Prosto w oczy
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Dziesięć wieków architektury" (s. dok.)
21.45 Salon (ze świata kultury)
22.20 Halo, muzyka (mag.)
23.00 „Praga bez oblicza" (dok.)
1.05 Euronews
2.00 „21" (aktualności).

■ NOVA:

7.30 Bajki animowane, 8.30 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 9.20 „Strażnicy kosmosu" (s.), 9.45 „Wołanie dziczy" (s.), 10.30 „Zwycięstwo miłości" (s.), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 „Profesjonaliści" (s.), 13.55 „Stefania V" (s.), 14.45 „Wspaniała Susan III" (s.), 15.10 „Wszyscy lubią Willy Wuffa!" (film niem.), 16.50 „Melrose Place VII" (s.), 17.40 „Beverly Hills 90210 IX" (s.), 18.35 „JAG IV" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Derby (rozrywka), 20.50 „Kleopatra" (film USA, 1/2), 22.28 Właśnie dziś, 22.30 „Pogotowie V" (s.), 23.18 Pogodynka, 23.20 „Savate" (film USA), 0.50 Woodstock '99.

■ PRIMA:

8.00 „Łowcy" (s. dok.), 8.50 Świat 2000, 9.15 „Cnotliwe panie pardubickie" (kom. czes.), 11.00 „Czerwony i czarny" (s.), 12.00 Caruso show, 13.00 Niedzielna partia, 13.45 „Hartowie na Zachodzie" (s.), 14.35 „Wielki Bommie" (dok.), 15.00 „Dynastia Ricordi" (s.), 16.30 „Szturczki filmowe II" (s. dok.), 17.00 „Nora" (s.), 17.25 Program dla pań, 17.35 „Tajemnicze historie" (s. dok.), 18.00 „Hercules Poirot" (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Augie Doggie" (s. anim.), 19.55 Missis 2000, 21.05 „Dziecko wszystkich, czyli Uratowanie Jessiky McClure" (film USA), 22.40 „Jesteśmy tylko ludźmi" (film USA).

PONIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA

■ TC 1:

5.00 Poranek niedzielny
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Sezamie, otwórz się! II
9.00 Wiadomości
9.05 „Przygody rodziny Smolików" (s. anim.)
9.35 „Wskoczymy?" (s. dok.)
9.55 „Hogo fogo Homolka" (kom. czeska)
11.10 „Poczęcie mego młodszego brata" (dok.)
11.25 W poszukiwaniu zagubionego czasu
11.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 Wszystko dla domu i ogrodu
13.55 Pajęczyna
14.15 Obiektyw
14.45 Piramida (teleturniej)
15.15 „Ally McBeal I" (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.35 Czułki
17.00 Labirynt
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.10 „Dotyk anioła III" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Hotel Herbich" (s.)
21.00 Bananowe rybki (talk show)
21.30 Fakty
22.05 Wydarzenia plus
22.20 Bramki, punkty, sekundy
22.25 Na krawędzi
23.05 „Przyjaciele V" (s.)
23.45 Kamera błyskawiczna - Real TV
0.20 „Krajowy konsumpcyjny" (dok.)
0.50 Na pływalni z Georgiem Mrazem.

■ TC 2:

5.05 Jazda (mag.)
5.50 Obiektyw
6.15 Kalendarium
6.25 Magazyn chrześcijański
7.05 „Człowiek w potrzebie" (dok.)
7.30 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 „Cztery pary butów" (dok.)
10.00 „Magiczna siła energii" (s. dok.)
10.25 „Tajemnica kształtów" (s. dok.)
10.55 Magazyn nauki i techniki
11.10 Alfabet zdrowia
11.30 „Świat filmu animowanego" (s. dokumentalny)
12.00 Euronews
12.30 „Wówczas 2 - Szansa dla Słowacji" (dok.)
14.10 AZ-quiz (teleturniej)
14.35 Meduza
15.00 „Dzikie łabędzie" (bajka anim.)
16.00 Reportaże TV Ostrawa
16.25 „Magiczna siła energii" (s. dok.)
16.55 „Skarby świata" (s. dok.)
17.10 Europa dziś
17.35 Zoom (mag.)
17.55 Tygodnik ekonomiczny
18.10 Echa sportowe
19.10 Klucz (mag.)
19.40 Tygodnik kulturalny
20.00 „Zimna wojna" (s. dok.)
20.45 „Sto fotografii stulecia" (s. dok.)
20.50 Spostrzeżenia skądinąd
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Ziemia" (film hiszpański)
23.00 Febiofest '99, czyli Spojrzenie od wewnątrz
23.15 Doudou N'Diaye Rose
0.10 Teologowie, czyli uczniowie Bożej miłości" (dok.)
0.30 „21" (aktualności).

■ NOVA:

6.00 Śniadanie z Novą, 9.00 „Tarzan III" (s.), 9.25 „Kamienie milowe XX wieku" (s. dok.), 10.20 Zdrowe życie, 11.05 „Wszyscy lubią Willy Wuffa!" (film niem.), 12.45 Derby (rozrywka), 13.35 „Miami Sands" (s.), 14.20 „Narzeczie dzwonek" (s.), 14.45 „Dobry traf" (s.), 15.10 „Słoneczny patrol VI" (s.), 16.05 „A" (talk show), 16.50 Karuzela (teleturniej), 17.15 Właśnie teraz z regionów, 17.20 „Dziki anioł" (s.), 18.05 „Kasandra" (s.), 18.53 Prognoza pogody, 19.00 Zaryzykuj! (teleturniej), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Strażnik Teksasu III" (s.), 20.45 Do-Re-Mi (konkurs), 21.40 Prask!, 22.15 Właśnie dziś, 22.20 „Brutalna Nikita III" (s.), 23.09 Pogodynka, 23.10 Tabu, 23.40 „Nocne strachy Fredy'ego" (s.), 0.25 „Kompromitujące sytuacje" (s.), 0.55 „A" (talk show).

■ PRIMA:

8.00 „Pszczółka Maja" (s. anim., 1/100), 8.25 „Brzydkie kaczątko" (s. anim.), 8.50 „Władcy czarów II" (s.), 9.15 „Bohater jednej nocy" (film czes.), 10.50 Program dla pań, 11.45 „Podróż za szczęściem" (s.), 12.40 „Wspaniali i bogaci" (s.), 13.30 Program dla pań, 14.20 „Hunter I" (s.), 15.10 „Jolly Joker" (s., 1/22), 16.10 „Renegat II" (s.), 17.00 Program dla pań, 17.30 Minuty regionu, 17.40 Rexeso (teleturniej), 18.00 Sauna (talk show), 18.50 Prima TV, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Augie Doggie" (s.), 19.55 „Baywatch Nights" (s.), 20.45 „Wierzcie - nie wierzcie" (s.), 21.35 „Mordercza misja" (film USA), 23.10 Do tematu!, 23.15 „Orleans" (s.), 0.05 „Całkiem zwyczajni kosmici" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 15 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.40 „Współcześni wojownicy" (s.)
8.00 „Karlson z dachu" (s.)
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 Ziarno (pr. katolicki)
9.10 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
9.30 Walt Disney przedstawia
10.50 Zwierzozbliżenia
11.15 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
11.40 Reportaż Jedynki
12.00 Wiadomości
12.10 NATO bez ograniczeń
12.35 Gospodraka
13.00 Miliard w rozumie (teleturniej)
13.30 Szept prowincjonalny
14.00 I Liga koszykówki mężczyzn
15.40 Szalony wiek
16.05 Kronika Filmowa
16.25 Spotkanie z Mappetami
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? (quiz)
17.50 „Moda na sukces" (s.)
18.15 MdM (pr. satyr.)
18.50 DTV (pr. satyr.)
19.00 Wieczorynka: „Mapeciątka"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Na rozstajach" (film USA)
21.50 MdM po godzinach (pr. satyr.)
22.50 Sportowa sobota
23.10 „Robocop 3" (film USA)
1.00 „Klan" (s.)
2.15 „Cech panien kutnogórskich" (film czeski).

■ TVP 2:

7.00 Echa tygodnia
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.30 Auto (mag.)
9.50 Podróże kulinarne R. Makłowicza
10.15 Jazda kulturalna
11.00 „Nasz Charly" (s.)
12.00 „Flinstonowie" (s. anim.)
12.25 „Cudowne lata" (s.)
13.00 „Niewiarygodna podróż w głąb ludzkiego ciała: Potęga mózgu" (s. dok.)
14.00 „Arka Noego" (s. anim.)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Kraków 2000
16.25 „Providence" (s.)
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Duety do mety (teleturniej)
19.20 Dwójkomania
19.30 Magazyn piłkarski „Gol"
20.00 Karnawał 2000, czyli Czadu Maryla
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 „Gerard Depardieu w Warszawie" (rep.)
22.00 „Wybrzeże moskitów" (film USA)
23.55 „Mężczyźni Hollywoodu" (s. dokumentalny)
0.50 „Crossfiver" (film USA).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Bajkowe trojaczki" (s. anim.), 7.30 „Hej, Arnold" (s. anim.), 7.55 Finał konkursu „Bliskie spotkania", 8.00 Pogoda dla narciarzy, 8.05 Osobliwości, 8.30 Opolski tydzień, 8.50 TVP Katowice proponuje, 9.00 „Taxi" (s.), 9.40 „Ogrody bez granic" (s. dok.), 10.05 „Kino objazdowe" (film pol.), 11.00 „Wiek dwudziesty" (s. dok.), 11.30 „Niezwykłe wyścigi" (s. dok.), 12.00 Sekrety kobiet (mag.), 12.30 Szafa gra (pr. muz.), 13.00 Ale kino (mag.), 13.20 Kim jestem? (zabawa literacka), 13.30 Teleliga 2000 (teleturniej), 14.00 Mówimy po polsku, 14.15 Uśmiechnij się (pr. rozryw.), 14.30 Sport na luzie, 14.40 Zaproszenie, 15.05 „Sanktuaria przyrody" (s. przyrod.), 15.30 Finał konkursu „Bliskie spotkania", 15.35 „Przygrywka" (s.), 16.05 Reportaż z koncertu, 16.30 Budujemy mosty, 17.00 Co dzień i od święta, 17.30 1 co dalej? (teleturniej), 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.20 IV Bal Globtrotera (1), 19.00 Sport, 19.30 Piano express (pr. rozryw.), 20.00 „Taxi" (s.), 20.35 „Rytmy buszu" (s. dok.), 21.00 IV Bal Globtrotera (2), 21.30 Aktualności, wiadomości sportowe, 22.00 „Droga ku wolności" (s.), 23.40 Powiedz to głośno.

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Relax, 7.00 Ręce, które leczą (mag.), 7.30 W drodze (pr. katolicki), 8.00 „Kosmiczne wojny" (s. anim.), 8.30 Kalambury (dla dzieci), 9.00 „Power Rangers" (s.), 9.30 4x4 (mag. motor.), 10.00 „Strażnik Teksasu (s.), 11.00 „W 80 dni dookoła świata" (film USA), 13.35 Magazyn, 14.30 Gospodarz (gra-zabawa), 15.00 „Brygada Acapulco" (s.), 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 Macie, co chcecie (pr. rozryw.), 16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia (pr. rozryw.), 17.20 „Jezioro marzeń" (s.), 18.10 „Baza Pensacola" (s.), 19.05 Idź na całość (show), 20.00 „Świat według Kiepskich" (s.), 20.30 „Miodowe lata (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.05 Bal Mistrzów Sportu, 22.10 „Kryjówka diabła" (film USA), 0.05 Bal Mistrzów Sportu, 0.40 „ Playboy" (s.), 1.40 „Taniec zmysłów" (film USA).

NIEDZIELA 16 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.30 Wstań prawą nogą
7.20 Nasza gmina
8.00 „Byli sobie odkrywcy" (s. anim.)
8.30 Teleranek
8.55 „Emilka ze Srebrnego Nowiu" (s.)
9.45 Wiadomości naukowe
10.05 „Jak rozpętałem II wojnę światową" (kom. polska, 3)
11.20 „Pierwszy krzyk" (s.)
11.45 Światowy Dzień Solidarności z chorymi na astmę (też o 12.45, 13.35, 16.15, 16.50)
12.00 Anioł Pański (z Watykanu)
12.15 Czasy
12.25 Salomon (teleturniej)
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 „Słoneczny patrol" (s.)
14.40 Od przedszkola do Opola
15.20 „Zatopiona kraina Scilly" (s. dokumentalny)
15.45 Café Fin de Siecle
16.20 „Sensacje XX wieku" (s. dok.)
16.45 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno
18.05 „Bohaterowie i Nikczemnicy" (s.)
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: „Gumisie"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Hrabia Monte Christo" (s.)
21.05 „Przyjaciele" (s.)
21.35 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
22.20 Sportowa niedziela
22.50 „Zbrodnie nie ukarane" (film USA)
0.20 Niewinne wino
0.40 „Zygmunt Freud - odkrycie psychoanalizy" (s. dok.).

■ TVP 2:

7.00 „Hrabia Monte Christo" (s.)
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H." (s.)
9.25 Muzyczne spotkania
9.55 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
10.25 Kręcioła
10.45 Proton (mag.)
11.15 „Ukąszenie węża" (film dok.)
11.50 „Hawajczycy" (film USA)
14.00 30 ton! (lista przebojów)
14.35 Familiada (teleturniej)
15.05 „Złotopolscy" (telenowela)
15.35 Szansa na sukces
16.35 „Na dobre i na złe" (s.)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Kolega z wojska" (film dok.)
19.20 Dwójkomania
19.30 Studio sport
20.00 Jubileusz Marcina Dańca (1)
21.00 Panorama
21.05 „Nowojorscy gliniarze" (s.)
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
22.55 „Miłość, to takie proste" (teatr)
23.55 Fizjologia małżeństwa
0.10 „Biały Dwór" (film franc.).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Książę i żebrak" (s.), 7.35 „Złote rączki" (s. dok.), 8.00 W cztery świata strony, 8.15 Pryzmat, 8.30 Koszałek Opałek (dla dzieci), 9.00 Taki pejzaż, 9.20 „Alfabet rzek polskich" (s. dok.), 9.40 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią, 9.55 Harmonijka ustna i blues, 10.05 Od Platona do Newtona, 10.30 Sensacje XX wieku, 10.50 Spotkania z literaturą, 11.30 Magazyn turystyczny, 12.30 Studio Gol, 13.30 Sacrum profanum (mag. katol.), 13.50 Klub globtrotera, 14.30 „Narodziny Europy" (s. dok.), 15.30 Hobby (mag.), 16.00 Kabaret, 16.40 Wieża (teleturniej), 17.00 Gwiazdy raz jeszcze (rozrywka), 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.30 Sport, 21.00 „Sylwester bez granic" (rep.), 21.30 Aktualności, wiadomości sportowe, 22.00 „Dekalog" (film pol.), 23.00 „Powietrzne eksperymenty" (s. dok.).

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Polo Live, 7.00 Twój lekarz (mag.), 7.15 Wystarczy chcieć, 7.30 Jesteśmy (pr. katolicki), 8.00 „Kosmiczne wojny" (s. anim.), 8.30 Talent za talent, 9.00 „Power Rangers" (s. anim.), 9.30 „Benny Hill" (s.), 10.00 Disco Relax, 11.00 „Pomoc domowa" (s.), 11.30 „Sabrina, nastoletnia czarownica" (s.), 12.00 „Dharma i Greg" (s.), 12.30 „Pan domu" (film USA), 14.15 Disco Polo Live, 15.30 Dyżurny Satyryk Kraju, 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 „Rodzina zastępcza" (s., 16.50 „Sekrety rodzinne" (s.), 17.20 „Rycerz nocy" (s.), 18.10 „Siedmiu wspaniałych" (s.), 19.05 Idź na całość (show), 20.00 „Strażnik Teksasu" (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Mężczyzna się żeni" (film USA), 23.10 Na każdy temat, 0.15 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.45 „Kocham tylko ciebie" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 „Reksio" (film anim.)
9.15 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.30 Domowe przedszkole
10.00 „Miasto na luzie" (s.)
11.10 „Zakazany owoc" (film ang.)
11.40 Giełda pracy, giełda szans
12.00 Wiadomości
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.30 Rolnictwo w świecie: Niemcy
12.45 „Pierwszy krzyk" (s.)
13.15 Prawdziwa historia nie chcianych pomników: Narodziny symbolu
13.40 Byłem żołnierzem Wehrmachtu
13.55 „Cudzoziemcy w gułagu" (s. dokumentalny)
14.35 Czym skorupka za młodu...
15.00 Wiadomości
15.10 Magazyn olimpijski
15.40 „Harry i Hendersonowie" (s.)
16.05 Muzyczny Serwis Jedynki
16.15 Teleexpress Junior
16.20 Rower Błażeja (dla młodzieży)
17.00 Teleexpress
17.20 „Klan" (s.)
17.45 Gość Jedynki
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.40 Auto-mix (mag.)
19.00 Wieczorynka: „Zwierzaki-cudaki"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 „Gliniarz z dżungli" (s.)
20.55 Flesz-Wiadomości
21.05 Jerzy Niemczuk „Cyrograf" (teatr TV)
22.20 Premierzy
22.50 Monitor Wiadomości, sport
23.30 „Nie ma ludzi obcych" (rep.)
24.00 „Krwawe gody" (film hiszp.)
1.35 „Dzień Szamana" (rep.).

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.00 „Czterej pancerni i pies" (s.)
10.00 Sławni i bogaci: „Dawid Hasselhof" (s. dok.)
10.25 „Na pełnym morzu" (s.)
11.10 „Na dobre i na złe" (s.)
12.05 Familiada (teleturniej)
12.30 „Arka Noego" (s. anim.)
13.00 Co nam w duszy gra
13.50 Johanna Spyri „Kornelia" (teatr)
14.55 „W labiryncie" (s.)
15.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Ich pięcioro" (s.)
16.55 Polska-Rosja (eliminacje do halowych MŚ w piłce nożnej)
18.10 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Znaki zodiaku (teleturniej)
19.30 Dlaczego to my
20.00 Marzenia Marcina Dańca
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Spis cudzołożnic" (film polski)
22.50 Ogród sztuk: Jestem z miasta
23.50 „Encyklopedia Sztuki XX wieku" (s. dok.)
0.10 "Dla ludzi mam zawsze twarz pogodną: Grażyna Bacewicz" (film dok.)
1.00 „Guantanamera" (film kubański).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Księżniczka Szeherezada" (film anim.), 7.30 „Niebezpieczna zatoka" (s.), 8.30 Mieszkaj lepiej (poradnik), 8.45 To jest temat, 9.00 „Niezapomniany" (s.), 10.30 „Z wiatrem i pod wiatr" (s.), 11.15 TV Encyklopedia Multimedialna (s. popul.nauk.), 11.30 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią, 11.45 Z lamusa techniki, 12.05 Rozumieć sztukę, 12.30 Drynda (dla dzieci), 13.00 Miedza do Europy, 13.30 To jest temat, 14.00 Panorama powiatów, 14.30 „Krople miłości" (s.), 15.00 Dzieci - Dzieciom, 15.30 Koszałek Opałek (dla dzieci), 16.00 Twój problem, czyli pytania do specjalisty, 16.15 Zbliżenia, 16.35 „W krainie władcy smoka" (s.), 17.00 Dzień jak co dzień, 17.30 Z krukiem w herbie, 17.50 W tanecznym rytmie, 18.00 Aktualności, 18.30 Telemikser, 19.00 Panorama powiatów, 19.30 „Książę i żebrak" (s.), 20.00 „Niezapomniany" (s.), 21.00 To jest temat, 21.15 Mieszkaj lepiej, 21.30 Aktualności, 21.45 Temat dnia, 22.00 „Krople miłości" (s.), 22.30 „Doktor Kildare" (s.), 23.00 Obserwatorium (pr. publicyst.), 23.40 Na sygnale (mag.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Szaleję za tobą" (s.), 7.35 „Projekt Geeker" (s.), 8.00 „Czarodziejka z Księżyca" (s. anim.), 8.30 „Miasteczko Evening Shade" (s.), 9.00 „Karolina w mieście" (s.), 9.30 „Posłaniec szczęścia" (s.), 10.30 „Luz Maria" (s.), 11.30 „Powrót Supermana" (s.), 12.30 Idź na całość (gra-zabawa), 13.30 Macie, co chcecie (pr. rozryw.), 14.00 Miłość od pierwszego wejrzenia (pr. rozryw.), 14.30 Twój lekarz (mag.), 14.45 Wystarczy chcieć, 15.00 „Projekt Geeker" (s.), 15.30 Informacje, 15.55 „Powrót Supermana" (s.), 16.45 „Alvaro" (s.), 17.45 „Luz Maria" (s.), 18.40 Super Express, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Posłaniec szczęścia" (s.), 20.00 „Omen" (film USA), 20.50 Losowanie Lotto, 22.00 „Nikita" (s.), 23.00 Informacje i biznes informacje, 23.15 Prognoza pogody, 23.20 Polityczne graffiti, 23.35 „Graczykowie" (s.), 0.05 Super Express, 0.20 „Wiedźma" (film USA).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.